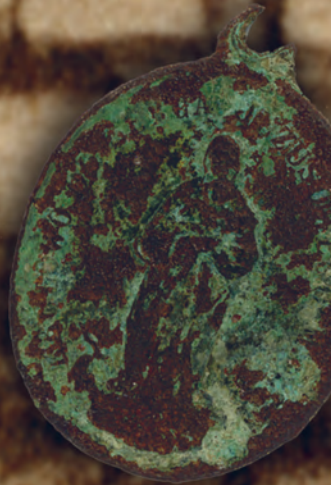




MIECZYŚŁAW KOZŁOWSKI „Żbik”-„Bunt”



Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

ul. Reformacka 3, 31-012 Kraków

tel. 12 421 19 61

fax 12 421 11 00

oddzial.krakow@ipn.gov.pl

Dyrektor Oddziału: dr hab. Filip Musiał

Centrum Edukacyjne IPN „Przystanek Historia” w Krakowie

ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków,

tel. 12 211 70 20

Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN

Siedziba: ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków

tel. 12 211 70 20

oben.krakow@ipn.gov.pl

Naczelnik OBEN: Michał Mastowski

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN

Siedziba: ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków

tel. 12 289 20 70

obbh.krakow@ipn.gov.pl

Naczelnik OBBH: dr hab. Cecylia Kuta

Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN

Siedziba: ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków

tel. 12 289 20 64

obuwim.krakow@ipn.gov.pl

Naczelnik OBUWIM: dr Maciej Korcuć

Wieloosobowe Stanowisko ds. Poszukiwań i Identyfikacji IPN

Siedziba: ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków

tel. 12 289 20 70

obpi.krakow@ipn.gov.pl

dr Dawid Golik

Oddziałowe Archiwum IPN

Siedziba: pl. M. Skulimowskiego 1, 31-020 Wieliczka

tel. 12 289 14 00, 12 289 14 07

fax 12 289 14 01

oaipn.krakow@ipn.gov.pl

Naczelnik OA: Rafał Dyrz

Czytelnia Akt Jawnych w wielickiej siedzibie Oddziałowego Archiwum IPN

w Krakowie czynna jest w poniedziałki, środy i piątki w godzinach

od 8¹⁵ do 15³⁰, we wtorki i czwartki w godzinach od 8¹⁵ do 17⁴⁵.

Oddziałowe Biuro Lustracyjne

Siedziba: ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków

tel. 12 289 20 40, 12 289 20 41

fax 12 289 20 42

obl.krakow@ipn.gov.pl

Naczelnik OBL: prok. Piotr Stawowy

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN

Siedziba: ul. Reformacka 3, 31-012 Kraków

tel. 12 429 62 35

fax 12 429 62 35 wew. 115

komisja.krakow@ipn.gov.pl

Naczelnik OKŚZpNP: prok. Waldemar Szwiec

www.krakow.ipn.gov.pl



www.facebook.com/IPNkrakow/

Meinste, Kostorshi

— **Mieczysław Kozłowski „Żbik” - „Bunt”**

Kraków 2020

autorzy:

Michał Siwiec-Cielebon, Rafał Dyrzcz (współpraca)

recenzent:

dr Dawid Golik

projekt okładki i skład:

Libron

opracowanie redakcyjne:

Elżbieta Krok

zdjęcia na okładce:

Mieczysław Kozłowski, zdjęcie z przełomu lat 30. i 40. (ze zbiorów IPN)

Medalik odnaleziony w czasie prac poszukiwawczych na cmentarzu Rakowickim w Krakowie w październiku 2017 r. (ze zbiorów IPN)

Panorama Beskidu Małego ok. 1938 r. (ze zbiorów Rafała Dyrzcza)

ISBN 978-83-954570-1-6

© copyright:

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu & Michał Siwiec-Cielebon & Rafał Dyrzcz

Każń odbyła się 17 stycznia 1947 r. W piątkowy poranek z cel więzienia Montelupich w Krakowie komunistyczni oprawcy wyprowadzili dwóch młodych mężczyzn – ppor. Mieczysława Kozłowskiego „Bunta”, dowódcę oddziału partyzanckiego „Błysk” Armii Polskiej w Kraju oraz plut. Mariana Misiaka „Anioła”, jednego z najaktywniejszych podwładnych „Bunta”. Wyrok przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie zapadł ponad miesiąc wcześniej, 8 grudnia 1946 r., na wyjazdowej sesji w Wadowicach.

Po doprowadzeniu więźniów na miejsce egzekucji podprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie, ppor. Józef Garwiński, poinformował skazanych, że Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. O godzinie 7:10 do skazanych strzały oddał pluton egzekucyjny dowodzony przez słynącego z sadyzmu Stanisława Gębale, komendanta ochrony obiektów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie.

Była godzina 7:15, gdy więzienny lekarz, dr Eryk Dormicki, beznamiętnie stwierdził zgon obu zastrzelonych. Prokurator Garwiński był na to przygotowany, miał wypisane już wcześniej protokoły wykonania kary śmierci, wystarczyła zatem chwila, aby obecni wykonawcy woli „ludowej sprawiedliwości” umieścili na obu dokumentach podpisy. Oprócz protokołów wykonania kary śmierci wypełniono także formularze świadectw zgonu, podając w nich jako przyczynę udar serca. Zapewne dokumenty te sporządzono dla zewnętrznej statystyki, by pomniejszyć liczbę więźniów

zamordowanych, a zwiększyć liczbę zmarłych z przyczyn naturalnych. Oprawcy wykonujący wyrok w imieniu totalitarnego reżimu komunistycznego wypisywali takie dodatkowe świadectwa zgonów na formularzach przygotowanych w latach okupacji niemieckiej na potrzeby reżimu narodowo-socjalistycznego.

Protokół
wykonania kary śmierci.

Kraków, dnia 17. Sierpnia 1946r.

Podprokurator Wojsk. Prok. Rej. w Krakowie *Garwiński Józef ppor.*
Lekarz więzienny *Dr. Dornicki Wład.*
D-ca plut. egzekucyjnego *Kap. Gębala Stanisław*
stwierdzą, że w dniu dzisiejszym o godz. *7¹⁰* został wykonany
wyrok śmierci przez rozstrzelanie na *Kozłowski Mieczysław*
urodzonym w r. *9.2.3.* w *Bzykach* skazanym wyrokiem prawo-
mocnym Wojsk. Sądu Rej. w Krakowie z *4.XII.946.* na karę śmierci.
Wobec nieskorzystania przez Prezydenta KRN z prawa łaski wyrok
wykonano.

Zgon stwierdzono o godz. *7¹⁵* *Wł. Gębala*

Podpisy:

Dr. Dornicki

Garwiński Józef ppor.

Protokół wykonania kary śmierci na Mieczysławie Kozłowskim (ze zbiorów IPN)

W ten tragiczny i symboliczny sposób dobiegła końca piękna historia jednego z oddziałów antykomunistycznego powstania zbrojnego, oddziału „Błysk” Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, a następnie Armii Polskiej w Kraju, dowodzonego przez „Żbika”, później „Bunta”, ppor. Mieczysława Kozłowskiego.

T O D E S S C H E I N II
für den Stadthauptmann der Stadt Krakau — Rechtsamt, Spitalgasse 15

K A R T A Z G O N U II
dla Stadthauptmanna der Stadt Krakau — Urząd prawny, ul. Szpitalna 15.

1. Vor- und Zuname: *Kozłowski Mieczysław*
Imię i nazwisko:
2. Geschlecht: m. 3. Datum und Stunde des Todes: *1947-09-05*
Płeć: m. Data i godzina zgonu:
4. Anschrift (Todesort): *Kraków*
Adres (miejsce zgonu): *udar serca*
5. Todesschein Nr. 14. Vornamen der Eltern:
Nr. karty zgonu: Imiona rodziców:
6. Geburtstag:
Data urodzenia:
7. Geburtsort:
Miejsce urodzenia:
8. Glaubensbekenntnis:
Wyznanie:
9. Wohnort (Anschrift):
Miejsce zamieszkania (adres):
10. Dauer des Aufenthaltes in dem Todesort (für Ortsfremde):
Jak długo przebywał w miejscu zgonu (dla zamiejscowych):
11. Familienstand: ledig, verheiratet, verwitwet, geschieden.
Stan cywilny: wolny, małżeński, wdowi, rozwiedziony.
12. Für Kinder bis zu 5 Jahren: ehelich, unehelich.
Dla dzieci do lat 5: ślubne, nieślubne.
13. Beruf: a) Berufsart:
Zawód: rodzaj zawodu:
- b) Stellung im Beruf:
stanowisko w zawodzie:

(bezüglich der Personen bis zu 15 Jahren, sowie der Personen, denen der Unterhalt gewährt wird, sind die Umstände anzuführen, die sich auf die Person beziehen, welche den Unterhalt leistet: Vater, Mutter, Vormund)
(dla osób do lat 15 i osób będących na utrzymaniu podać dane, dotyczące osoby utrzymującej: ojca, matki opiekuna)

Krakau, den 194
dnia
(Siegel) **DER STADTHAUPTMANN DER STADT KRAKAU**
(Pieczeń) **Polizeidirektion Abt. IV (Meldeamt)**
BYREKCJA POLICJI, WYDZ. IV (URZĄD MELDUNKOWY)

15. Grundsätzliche Todesursache, laut der der Fall in die ärztliche Statistik einzutragen ist:
Zasadnicza przyczyna zgonu, według której przypadek ma być zanotowany w statystyce lekarskiej:
udar serca

Im Falle eines gewaltsamen Todes ist dessen Eigenart anzuführen:
Totschlag, Selbstmord, Unfall und welcher Art?
W razie śmierci gwałtownej należy określić jej charakter: zabójstwo, samobójstwo, nieszczęśliwy wypadek i jakiego rodzaju:

16. Andere gleichzeitige Krankheiten:
Choroby współistniejące:

17. Komplikationen:
Powikłania:

18. Ergebnis der Leichenöffnung:
Rozpoznanie sekcyjne:

Krakau, den *17/1* 194*7*
dnia
(Siegel) *S. Domici*
(Pieczeń) (Arzt — lekarz)
Lekarz wiezienny

Świadcтво zgonu Mieczysława Kozłowskiego wypisane na formularzu niemieckim, przyczyna zgonu – udar serca (ze zbiorów IPN)

Zaledwie trzy dni wcześniej, nad ranem, we wtorek 14 stycznia 1947 r., w wyniku drugiej oblawy komunistycznego wojska i bezpieki we wsi Łękawica koło Wadowic rozbity został bratni oddział „Błysku” – „Burza”, dowodzony przez por. Mieczysława Wądolnego „Granita”, „Mściciela”.

Po likwidacji legalnej opozycji antykomunistycznej, prowadzonej m.in. pod szyldami Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Pracy, zniszczenie podziemia zbrojnego było priorytetowym zadaniem komunistów przed zarządzonymi na niedzielę 19 stycznia 1947 r. wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Dla funkcjonariuszy aparatu komunistycznego w powiecie wadowickim wyrok śmierci wykonany na ppor. Mieczysławie Kozłowskim był przypiecztowaniem tryumfu nad żołnierzami Armii Polskiej w Kraju. Dwa skuteczne oddziały podziemia poważnie zagrażające narzuconej Polsce dyktaturze przestały istnieć niedługo po sobie, a ich dowódcy ponieśli śmierć w odstępie kilku dni.

Wojna i konspiracja

„Kozłowskiego Mieczysława znam od małego chłopca. Wiem, że podczas okupacji należał do bandy leśnej i teraz też należy” – zeznał 16 lipca 1946 r. przesłuchiwany przez bezpiekę Franciszek Króliczek z Rzyk, jeden z rozpracowywanych uczestników konspiracji antykomunistycznej. Mimo że w spisanim przez funkcjonariusza zeznaniu celowo użyte zostało określenie „banda”, które miało zożydzić oddział podziemia i jego dowódcę, dobrze opisywało ono postawę Mieczysława Kozłowskiego, który jako „Żbik”, a później „Bunt” konsekwentnie angażował się w działalność skierowaną przeciwko kolejnym okupantom niewołącym Polskę.

Opór przeciwko niemieckim, a następnie komunistycznym najeźdźcom był na Ziemi Wadowickiej powszechny. Wynikał on z oddziaływania administracyjnego i kulturalnego stolicy powiatu oraz świadomości społecznej jego mieszkańców. Przed II wojną światową

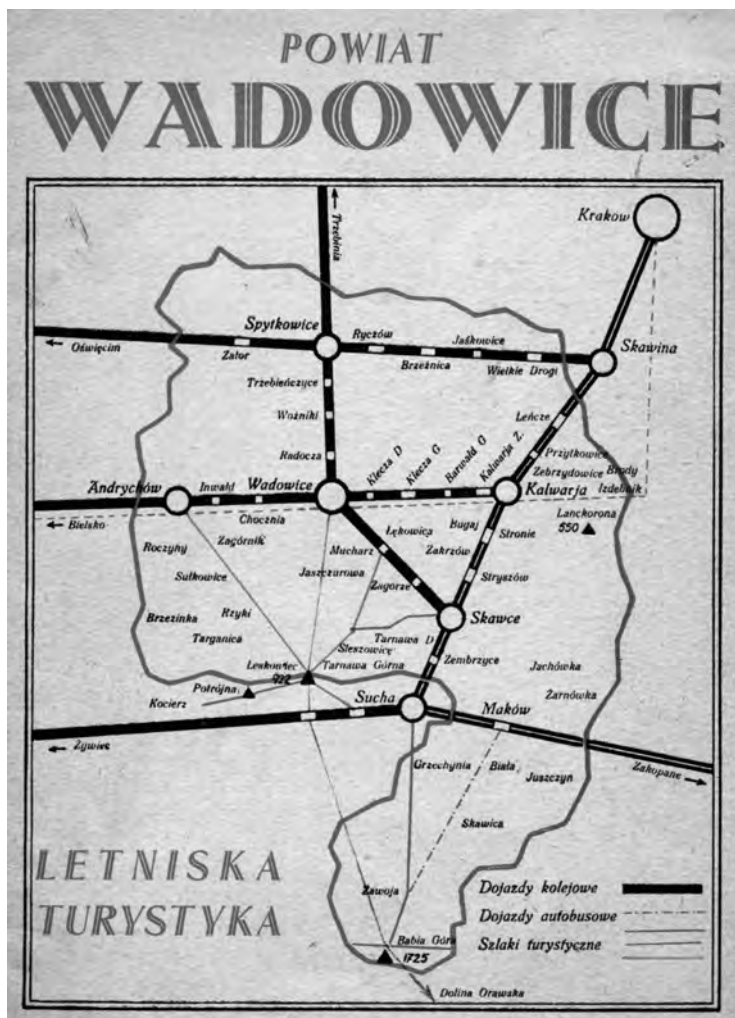
Józefowski Mieczysław z nam od matki
 chłopca. Wiem że podczas okupacji miał
 do bandy lewej i teraz też ma lewy.
 Ostatni raz widziałem go jak uciskał
 gęby przyta no niego wojako.
 Króliczka Franciszek

Fragment zeznania Franciszka Króliczka (ze zbiorów IPN)

politycznie na terenie powiatu wadowickiego dominował rządzący w Polsce obóz sanacyjny, ale poważną rolę odgrywały także dwa ugrupowania będące w opozycji do niego – Stronnictwo Narodowe i Stronnictwo Ludowe. Najaktywniejsze było SN wraz z powstałymi w 1934 r. grupami Obozu Narodowo-Radykalnego. Środowisko to w powiecie wadowickim i sąsiednich było tak prężne i liczne, że utworzono tu odrębny od Krakowa i Śląska Okręg Cieszyńsko-Podhalański SN z siedzibą w Białej Krakowskiej, w okresie okupacji niemieckiej przeniesioną do Wadowic. Znaczącą siłę polityczną stanowiło SL, przy czym wśród wadowickich ludowców większą rolę niż ogólnopolski przywódca Wincenty Witos odgrywał pochodzący z podwadowickiej Choczni dr Józef Putek. Lata II wojny światowej zmieniły proporcje wpływów tych grup i środowisk na życie społeczne Ziemi Wadowickiej, a bezwzględna walka komunistycznej władzy ze wszystkim, co przypominało o wolności i suwerenności Polski oraz jej demokratycznych tradycjach, całkowicie zniszczyła ukształtowany przez lata układ sił i więzi społecznych.

Po zakończeniu kampanii 1939 r. Niemcy wprowadzili na zajętych terenach nowy podział administracyjny, włączając część okupowanego powiatu wadowickiego w granice III Rzeszy. Nowa granica przebiegała przez obszar powiatu od doliny rzeki Wisły na północy, nieco na wschód od rzeki Skawy, dalej od wsi Woźniki do granicy Makowa Podhalańskiego wzdłuż koryta Skawy, a na północ od Makowa odbijała na zachód i poprzez pasmo Jałowca dochodziła

do grzbietu Babiej Góry. Obszar powiatu na zachód i północ od tej linii – z Andrychowem, Zatorem i Wadowicami – wcielony został do Prowincji Śląskiej III Rzeszy, zaś ziemie powiatu położone na wschód i południe od nowej granicy włączono do Dystryktu Krakowskiego Generalnego Gubernatorstwa.



Wojenny podział administracyjny miał wpływ na powstawanie i funkcjonowanie zarówno zorganizowanych, jak i spontanicznych form oporu przeciwko okupantom. Druga konspiracja, powojenna, wyłoniła się z wojennej i była jej kontynuacją w warunkach nowej okupacji, sowiecko-komunistycznej. Komunistyczne organa bezpieczeństwa nie poradziły sobie z tym problemem, dlatego nigdy nie udało im się szczegółowo rozpracować ani pierwszej, ani drugiej konspiracji na tym terenie.

Już jesienią 1939 r. Niemcy rozpoczęli represje wobec polskiej inteligencji, aresztowania, wywózki do obozów koncentracyjnych i egzekucje. Masowe wysiedlenia dotknęły wielu mieszkańców miejscowości wokół Wadowic, do których już w 1940 r. zaczęto sprowadzać niemieckich kolonistów. Równocześnie przystąpiono do przesiedlania ludności żydowskiej do gett. W latach 1940–1944 liczni mieszkańcy Ziemi Wadowickiej, bardzo często działacze i sympatycy ruchu narodowego, zaangażowali się w akcję pomocy prześladowanym i ściganym Żydom, przekazując im żywność, organizując ich ucieczki z gett oraz przerzuty przez granicę na Skawie.

Okupacja niemiecka spowodowała problemy, których wcześniej nie znano lub które nie występowały w takiej skali. Z racji ograniczonego zasięgu i łatwej identyfikacji problem przyjmowania Deutsche Volksliste, czyli niemieckiej listy narodowościowej, nie stanowił w Wadowickiem większego zagrożenia. Poważne zagrożenie stanowiła natomiast oficjalna i konfidenccjonalna współpraca z władzami niemieckimi oraz wzrost bandytyzmu i przestępczości kryminalnej.

◀ Schematyczna mapa powiatu wadowickiego opublikowana na okładce broszury reklamowej wydanej przez Wydział Powiatowy w Wadowicach ok. 1938 r. (ze zbiorów Rafała Dyrca)

Konspiracja zaczęła się tworzyć niemal natychmiast po wkroczeniu Niemców na Ziemię Wadowicką. Jednym z pierwszych konspiratorów z Wadowic zamordowanym przez okupantów niemieckich był artysta rzeźbiarz Wincenty Bałys, przyjaciel Karola Wojtyły, stracony w Krakowie 22 grudnia 1939 r. Komórkę Służby Zwycięstwu Polski – Związku Walki Zbrojnej utworzono w Wadowicach już w październiku 1939 r. Jeden z pierwszych punktów kontaktowych oraz kolportażu ulotek i podziemnej prasy zorganizowano w mieszkaniu Marii Siwcowej, wdowy po komendancie Obwodu Przystosobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego 12 Pułku Piechoty, mjr. Michale Siwcu. Powracający z wojennego szlaku oficerowie i podoficerowie 12 pp, którego miastem garnizonowym były Wadowice, zaczęli tworzyć struktury konspiracji wojskowej. Była ona podporządkowana dowództwu w Krakowie, a w ramach akcji Odtwarzania Sił Zbrojnych miała stanowić w przyszłości kadre batalionu 12 pp. Po zerwaniu kontaktu z Krakowem konspiracyjny batalion kadrowy podporządkowano Tajnej Organizacji Wojskowej – Tajnej Organizacji Niepodległościowej – Tajnej Organizacji Narodowej, a później NOW. Pierwszym dowódcą batalionu TON, później „Chrobry” NOW był chor. Stanisław Nowakowski „Surma”, a po jego aresztowaniu przez Niemców i brawurowej ucieczce do Generalnego Gubernatorstwa komendę przejął por. Antoni Nowak „As”. Placówki ZWZ powstały w Wadowicach, Andrychowie i Zatorze. W latach 1942–1943 większość z nich znalazła się w AK.

We wschodniej części powiatu struktury ZWZ utworzone zarówno w rejonie Kalwarii Zebrzydowskiej, jak i Makowa Podhalańskiego weszły w skład Okręgu Krakowskiego AK. Po ogłoszeniu akcji „Burza”, czyli powszechnego powstania, stanowiły one fundament Grupy Operacyjnej AK „Śląsk Cieszyński”. W Podobwodzie Kalwaria Zebrzydowska kryptonim „Dęby” zorganizowano dowodzony przez kpt. Władysława Wojasa „Dęba” 12 pp AK złożony z czterech batalionów. Oddziały partyzanckie pułku operowały od linii rzeki Wisły aż po Podhale. Na wschód od rzeki Skawy w rejonie Makowa

i Zawoi działały także oddziały Organizacji Wojskowej Korpusu Bezpieczeństwa, Legionu Śląskiego AK oraz kilku mniejszych struktur konspiracji wojskowej.



Jedni z pierwszych wadowickich konspiratorów – Maria Siwcową i Wincenty Bałys, Kraków, połowa lat 30. (ze zbiorów Michała Siwca-Cielebona)

Członkowie i sympatycy SN zorganizowali Okręg Cieszyńsko-Podhalański stronnictwa i tożsamy z nim terytorialnie Okręg Śląsko-Cieszyński NOW z siedzibą dowództwa i władz politycznych w Białej, a później w Wadowicach. Obejmował on tereny powiatów: biańskiego, bielskiego, cieszyńskiego, frysztackiego, wadowickiego oraz żywieckiego i już w czerwcu 1943 r. liczył ponad

4800 konspiratorów. Po przeprowadzonej w latach 1943–1944 akcji scaleniowej NOW i AK z racji liczebności konspiracji narodowej jej dowódca objął komendę w Inspektoracie Bielskim Okręgu Śląskiego AK.

Ludowcy połączyli w jeden okręg struktury konspiracyjne stworzone przez siebie w Małopolsce i na Śląsku. W powiecie wadowickim, po obu stronach okupacyjnej granicy, zorganizowali oni siły liczące blisko 1400 żołnierzy Batalionów Chłopskich, scalonych w 1943 r. z AK. Prócz tego działały na obszarze powiatu grupy Ludowej Straży Bezpieczeństwa, które nie zostały scalone z AK.

W rejonie Kalwarii i Izdebnika istniała także konspiracja Polskiej Partii Socjalistycznej używająca w okresie okupacji niemieckiej nazwy Wolność-Równość-Niepodległość. Komórki PPS-WRN działały również na terenach sąsiedniego powiatu bialskiego – w rejonie Brzeszcz, Jawiszowic i Oświęcimia, gdzie socjaliści podobnie jak ludowcy nie tworzyli struktur militarnych, ale rozwinęli akcję pomocy więźniom KL Auschwitz, co stanowiło jedno z najważniejszych zadań konspiratorów z Ziemi Wadowickiej. Przez obszar powiatu biegło kilkanaście kanałów przerzutowych wiodących od rejonu Oświęcimia w stronę granicy na Skawie lub przez pasmo Beskidów na południe.

Jedną z grup zbrojnych, której zadaniem była ochrona tras kurierskich i przerzutowych pomiędzy terenami wcielonymi do III Rzeszy a Generalnym Gubernatorstwem, była operująca w masywie Leskowca grupa dywersyjna „Orzeł Biały” (także „Las”, „Leskowiec”, „Błyskawica”, „Dąb”, „Topór”, oddział „Pantery”), podporządkowana komendzie Obwodu Wadowice NOW-AK. Grupa ta stanowiła wysunięty poza granice Generalnego Gubernatorstwa rozpoznawczy oddział 12 pp AK, w którym szkolono podoficerów i podchorążych konspiracji. „Orzeł Biały” wykonywał akcje na strażnice graniczne i inne placówki niemieckie oraz współdziałał m.in. z operującym także w paśmie Beskidu Małego Oddziałem Partyzanckim „Garbnik”, stanowiącym Oddział Rozpoznawczy 21 Dywizji Piechoty Górskiej AK.



Schronisko na Leskowcu, w okolicach którego zlokalizowany był bunkier NOW-AK, NZW i APWK. Zdjęcie opublikowane w broszurze reklamowej wydanej przez Wydział Powiatowy w Wadowicach ok. 1938 r. (ze zbiorów Rafała Dyrca)

Istnienie struktur PPS-WRN w Izdebniku i Sułkowicach spowodowało, że w jesieni 1944 r. w rejon Kalwarii Zebrzydowskiej, Lanckorony i Harbutowic przybył OP „Surowiec” pod dowództwem por. Gerarda Woźnicy „Hardego”, stanowiący Oddział Rozpoznawczy 23 Dywizji Piechoty AK. Zorganizował on obóz niedaleko gajówki Gościbia w okolicy Harbutowic. Tam partyzanci „Hardego” przetrwali w styczniu 1945 r. ostatnią oblawę niemiecką skierowaną przeciwko oddziałom podziemia biwakującym w obszarze pomiędzy Kalwarią Zebrzydowską a Myślenicami. W chwili nadejścia wojsk sowieckich partyzanci „Hardego” i partyzanci kompanii „Chełm” III baonu 12 pp AK wzięli udział w walkach z Niemcami o Maków Podhalański.

Patronem porozumienia i dobrej współpracy wszystkich struktur Polskiego Państwa Podziemnego na Ziemi Wadowickiej był przedwojenny zastępca burmistrza Wadowic inż. Józef Machalica, Powiatowy Delegat Rządu, czyli konspiracyjny starosta. Jego bliskim współpracownikiem był ppor. Józef Pukło, pełniący funkcję Kierownika Oporu Społecznego w powiatowych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, nadzorujący struktury Państwowego Korpusu

Bezpieczeństwa, czyli podziemnej Policji Państwowej, którymi dowodził ppor. Piotr Siuta „Lop”, przedwojenny starszy posterunkowy z posterunku policji w Wadowicach.

Nowa okupacja i druga konspiracja

Wyparcie Niemców przez Sowietów z terenów Polski i pokonanie III Rzeszy nie zmieniło sytuacji Polaków. Nowi sowieccy okupanci szybko pokazali swoje prawdziwe oblicze – w marcu 1945 r., jeszcze przed zakończeniem działań wojennych aresztowali szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, a trzy miesiące później podczas pokazowego procesu w Moskwie skazali ich pod fałszywymi zarzutami na długoletnie więzienie, z którego nie powrócili już Jan Stanisław Jankowski, wicepremier i Delegat Rządu RP na Kraj oraz gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, ostatni Dowódca AK – Komendant Sił Zbrojnych w Kraju.

Narodowcy konsekwentnie uznawali komunistów za okupantów równie groźnych jak Niemcy. Wiedzieli, że Sowietci nastawieni są na bezwzględne podporządkowanie Polski Moskwie i zniszczenie wszelkimi metodami jakichkolwiek przejawów oporu i suwerenności. Dlatego kpt. Władysław Kęsek „Igniewicz”, komendant scalonego z AK Okręgu Śląsko-Cieszyńskiego NOW, przygotowując konspirację narodową do nowej okupacji, zarządził we wrześniu 1944 r. wystąpienie NOW z AK na podległym sobie terenie. Przystąpił do odtwarzania odrębnych struktur NOW, które po połączeniu z Narodowymi Siłami Zbrojnymi wiosną 1945 r. miały stać się okręgiem Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Wycofanie się narodowców z umowy scaleniowej zaakceptował gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, który w styczniu 1945 r. zatwierdził awanse na stopień majora dla braci Kęsków – Władysława i Jana, Prezesa Okręgu Cieszyńsko-Podhalańskiego SN, zastępcy szefa Służby Sprawiedliwości Okręgu Śląskiego AK i równocześnie zastępcy Okręgowego Delegata Rządu dla Śląska, czyli konspiracyjnego wicewojewody.

Ziemia Wadowicka została zajęta przez Armię Czerwoną w styczniu 1945 r. Jedną z podstawowych agend władzy komunistycznej był Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Wadowicach, na którego siedzibę przejęto budynki przy ul. 3 Maja. Przy placu Kościuszki zlokalizowano powiatową komendę Milicji Obywatelskiej, struktury resortu bezpieczeństwa tylko formalnie odróżnianej od bezpieki. Już pod koniec 1945 r. w komunistycznym aparacie represji w powiecie wadowickim zatrudnione były aż 174 osoby, w tym 50 funkcjonariuszy PUBP oraz 124 milicjantów. Wraz z aktywnym politycznym PPR komuniści mogli liczyć na około 500 osób w powiecie.

Ludność cywilna współpracuje z bandami, informuje bandy o ruchach wojsk w terenie, wobec czego bandyci mają duże pole do popisu i grasują. Mają pierwszorzędne wygodne tereny korzystne, przez co w bandach krytycznej chwili dla nich ~~nie~~ korzystają z terenu uciekając się i maskując.

Fragment raportu PUBP w Wadowicach z 17 VIII 1946 r. (ze zbiorów IPN)

Podziemie niepodległościowe dysponowało porównywalnymi do komunistów siłami, ale miało wsparcie większości społeczeństwa Ziemi Wadowickiej, które do narzuconej przez sowietów władzy było wrogo usposobione lub przynajmniej niechętne. Konspiracja zorganizowała skuteczną sieć informacyjną, przyczyniającą się do paraliżowania i osłabiania działań aparatu komunistycznego. Już późnym latem 1944 r. kpt. Władysław Kęsek „Igniewicz” polecił przygotowanie grupy konspiratorów mających przeniknąć do komunistycznych organów bezpieczeństwa i administracji. W efekcie do MO oraz UB udało się wprowadzić najbardziej zaufanych i sprawdzonych bojowo żołnierzy oddziału „Orzeł Biały” i bojówek dywersyjnych batalionu „Włócznia” (Wadowice) NOW. W wewnętrznym biuletynie NZW wydanym w połowie 1945 r. podano, że związki z podziemiem ma 16 procent funkcjonariuszy PUBP w Wadowicach, 30 procent funkcjonariuszy KPMO oraz 50 procent pracowników administracji w powiecie. Niektórzy z nich ze względu na wykształcenie i przygotowanie fachowe objęli stanowiska kierownicze, m.in. w referacie

śledczym i referacie „walki z bandami”, jak komuniści określali pion walki z podziemiem, który z walką z rzeczywistym bandytyzmem, plagą tamtych lat, nie miał nic wspólnego.

Palącą sprawą była konieczność rozliczenia mieszkańców Ziemi Wadowickiej, którzy w czasie okupacji zajmowali się donosicielstwem do władz niemieckich, policji i żandarmerii, a także tzw. szmalcownictwem. W 1945 r., kiedy część spośród nich stanęła przed Specjalnym Sądem Karnym w Krakowie, okazało się, że niektórzy z nich lub ich najbliższych zostali pracownikami UB oraz członkami PPR i znaleźli się pod ochroną nowej władzy. Podczas procesu jako świadkowie zeznawać mieli por. Adam Faron „Paul”, jeden z dowódców oddziału „Orzeł Biały”, i jego matka. Grupa szmalcowników, ówczesnie funkcjonariuszy bezpieczeństwa, postrzeliła por. Farona w plecy na oczach jego matki. Śmiertelnie ranny, zmarł 5 sierpnia 1945 r. w wadowickim Szpitalu Powszechnym, pilnowany przez funkcjonariuszy PUBP, którzy utrudniali dostęp do niego nawet lekarzom i prokuratorowi.


Aresztowanie w lipcu 1945 r. Władysława i Jana Kęsków nie sparaliżowało działalności podziemia na Ziemi Wadowickiej. Panowało ono przez cały 1946 r. nad większością obszaru powiatu, ciesząc się powszechnym poparciem. Wynika to wprost z raportów UB, w których meldowano, posługując się specyficznym żargonem bezpieczeństwa, że

ludność cywilna współpracuje z bandami, informuje bandy o każdym ruchu wojsk w terenie, wobec czego bandyci mają duże pole do popisu i grasują. Mają pierwszorzędną wygodną terenami górzystymi, przez co w każdej krytycznej chwili dla nich korzystają z terenu, melinując się i maskując.

Wiosną 1946 r. por. Feliks Kwarcia „Staszek”, „Siwy”, jeden z oficerów dywersji 12 pp AK, a ówczesnie oficer NZW, awansowany później do stopnia kapitana, nawiązał kontakt z ppłk. Aleksandrem

„ZATWIERDZAM”
Jakub 19 *25* 55 r.
 WYDZIAŁ X WU d/s BP w KRAKOWI
 ZAREJESTROWANO
 w EW. C.II SPRAW
 pod Nr 60/D/55
 In 20-2-55 Podpis *V. K...*

SCISLE TAJNE



POSTANOWIENIE*

o założeniu sprawy *agenturalno-poszukiwawczej*
(podac formę rozpracowania agenturalnego)

Miasto *Andrydów* "15" "Kwiecień" 1955 r.
st. ul. 9.11. d/s B.9. w Wadowicach "por. Karmarczyk Stanisław
(stanowisko, nazwa jednostki, stopień, nazwisko i imię pracownika)

Rozpatrzyć materiały dot.**) *Sordyl Stefan ps. "Niebora" s Jakuba*
(nazwisko, imię, imię ojca i rok urodzenia)
ur. 18.7.1919 r. Kety pow. Osieczym zam. Andrydów
ul. Tłacka 545.

Kpt. Stefan Sordyl „Niebora”, „Zyndram” – fragment akt rozpracowania operacyjnego oficera AK, NOW-NZW i dowódcy oddziałów bojowych APwK (ze zbiorów IPN)

Dellmanem „Urbanem”, organizatorem i dowódcą Armii Polskiej w Kraju – nowej, ponadregionalnej organizacji podziemnej nawiązującej do etosu AK i NOW. Oddziały dawnego batalionu „Chrobry”-„Włócznia” NOW-NZW utworzyły wadowicki batalion APwK. „Urban” wraz z oficerami sztabu dokonywał inspekcji oddziałów podziemnych w imieniu dowódcy APwK, gen. „Warskiego”, czyli prawdopodobnie Euzebiusza Hausera, w okresie II wojny światowej komendanta Okręgu Krakowskiego NOW, a od 1945 r. komendanta Obszaru Południowego NZW.

Dowódcą oddziałów bojowych APwK w Wadowickim został kpt. Stefan Sordyl „Zyndram”, wcześniej – jako „Herburt” – zastępca komendanta Okręgu Śląsko-Cieszyńskiego NOW-NZW, a jako

„Niebora” zwierzchnik oddziałów NZW pod dowództwem „Żbika” i „Śmiałego”. Wadowicki batalion APwK tworzyły działające we wschodniej części powiatu oddziały – „Burza”, dowodzony przez ppor. Mieczysława Wądołnego „Mściciela” oraz – na południe od niego – „Błyskawica”, pod dowództwem sierż. Michała Dudonia „Wichra”, a później sierż. Franciszka Łuczaka „Wróbla”. U podnóża Babiej Góry operował oddział „Huragan”, dowodzony przez ppor. Henryka Dołęgowskiego „Sana”, który – podobnie jak „Błyskawicę” – usiłował podporządkować sobie mjr Józef Kuraś „Ogień”. Po zachodniej stronie rzeki Skawy walczył oddział pod dowództwem sierż. Jana Ziomkowskiego „Śmiałego” (awansowanego w APwK do stopnia podporucznika), którego kryptonim „Churagan” zapisywano w taki sposób dla odróżnienia od działającego bardziej na południe „Huraganu” ppor. Dołęgowskiego. Bratnim oddziałem „Churaganu” był oddział „Żbika”, który w APwK otrzymał kryptonim „Błysk”, a jego dowódca ppor. Mieczysław Kozłowski przyjął pseudonim „Bunt”.

„Żbik”

Mieczysław Kozłowski urodził się 4 października 1923 r. w Rzykach jako syn Jana, robotnika w kamieniołomie, i Anny z Gajczaków. Jak każdy młody człowiek pragnął dobrego i ciekawego życia. Był bardzo pobożny – rodzina zachowała wspomnienie o tym, że w młodym wieku marzył, aby zostać księdzem. Uczęszczał do Szkoły Powszechnej w Sułkowicach (Bołęcinie) koło Andrychowa, gdzie ukończył pięć klas, po czym podjął naukę zawodu ślusarza, równocześnie uzupełniając wykształcenie w pełnym zakresie siedmioklasowej szkoły powszechnej. Jako świadomy młody obywatel Rzeczypospolitej i patriota ukończył I stopień Przysposobienia Wojskowego, co wiązało się z zaangażowaniem ochotniczym, poświęceniem czasu oraz środków materialnych rodziny. Przed wybuchem II wojny światowej i na początku okupacji niemieckiej pracował jako ślusarz.

Mimo młodego wieku, już w pierwszych miesiącach okupacji zaangażował się w działalność konspiracyjną w Tajnej Organizacji Niepodległościowej, której komórka działała m.in. w Andrychowie. W 1941 r. został zatrzymany przez Niemców, ale udało mu się zbiec z posterunku żandarmerii w Sułkowicach. Następnie wywieziono go do Rzeszy, na tereny Austrii, jako robotnika przymusowego. Tam został ponownie aresztowany i miał stanąć przed Sądem Specjalnym w Wiedniu. Sądy takie były organami represji III Rzeszy, służącymi do eliminacji przeciwników politycznych. Ratując życie, Mieczysław Kozłowski zbiegł z transportu i powrócił w rodzinne strony. Jego rodzice byli nacierani przez funkcjonariuszy niemieckich, którzy grozili rodzinie srogimi konsekwencjami za pomoc w ukrywaniu syna. Nie chcąc narażać bliskich, nawiązał kontakt z NOW i znalazł się w szeregach operującego w masywie Leskowca oddziału „Orzeł Biały”, który stanowił działający poza granicami Generalnego Gubernatorstwa rozpoznawczy oddział 12 pp AK.

Nie jest jasne, kiedy Mieczysław Kozłowski dołączył do dowodzonego przez por. Gerarda Woźnicę „Hardego” Oddziału Partyzanckiego „Surowiec” – Oddziału Rozpoznawczego 23 DP AK, który jesienią 1944 r. przybył na Ziemię Wadowicką w rejon Kalwarii Zebrzydowskiej, Lanckorony i Harbutowic. W styczniu 1945 r. „Surowiec” wraz z kompanią „Chełm” III baonu 12 pp AK wziął udział w walkach z Niemcami o Maków Podhalański, prowadzonych wspólnie z armią sowiecką. Podczas tych walk Mieczysław Kozłowski został trzykrotnie ranny, a po rozwiązaniu OP „Surowiec” zbiegł z sowieckiego szpitala wojskowego i wrócił do rodzinnych Rzyk. W maju 1945 r. został aresztowany przez NKWD, a wywiezienia do Związku Sowieckiego uniknął tylko dlatego, że udało mu się potwierdzić udział w walkach z Niemcami u boku armii sowieckiej, m.in. grupy desantowej „Gołos” Jewgienija Bierzniaka, „Kapitana Michajłowa”, zrzuconej w sierpniu 1944 r. w okolicach Krakowa, z którą zetknął się jako żołnierz 12 pp AK.



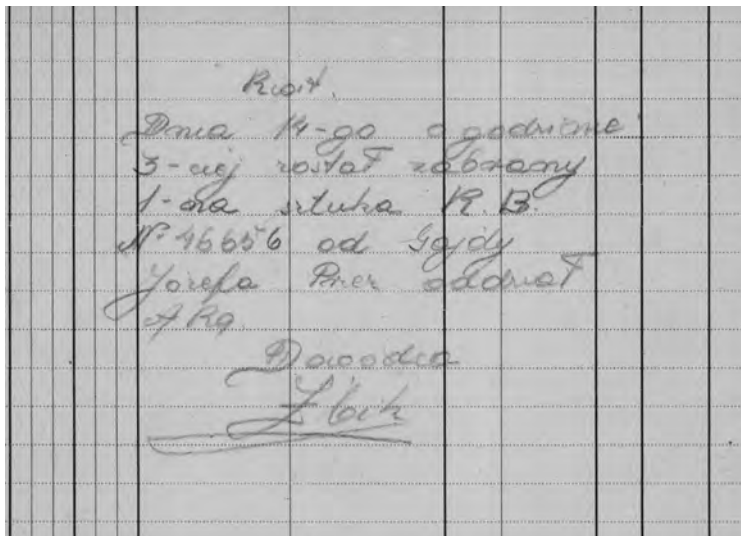
Rzyki, kościół pw. św. Jakuba, 1943 r. (ze zbiorów Artura Obozy)

Zdając sobie sprawę z tego, że w każdej chwili może zostać ponownie aresztowany, postanowił się ukrywać. Nawiązał kontakty z konspiratorami oraz traktowanymi przez władze jako dezertyrzy kolegami uchylającymi się od wcielenia do wojska. Zakonspirowani w strukturach Rejonowej Komendy Uzuppełnień w Wadowicach

żołnierze podziemia sugerowali znajomym poborowym dezercję z podległego komunistom wojska i wstąpienie do organizujących się oddziałów partyzanckich. Mieczysław Kozłowski jako kapral AK zorganizował oddział, który od jego pseudonimu nazwany został Oddziałem Partyzanckim Wypadowym „Żbik” AK, a potocznie określano go jako grupę „Żbika”. Oddziałem dowodził do chwili ujawnienia przed Komisją Likwidacyjną dla spraw byłej AK w Białej Krakowskiej w październiku 1945 r. Żołnierzami grupy „Żbika” byli: pochodzący z Zagórnika Marian Mikołajko „Mewa”, zastępca dowódcy, Konstanty Ogiegło „Kruk”, Władysław Sordyl z Rzyk „Szybki” oraz pochodzący z Sułkowic Julian Bizoń „Dzik”, Leon Wołek „Tygrys”, Bronisław Żydek „Mały” i Władysław Żydek „Żuraw”.

Żołnierze byli umundurowani, a jednym z miejsc stacjonowania oddziału były okolice polany przy źródle Zimna Woda pod szczytem Smrekowicy. Tam latem 1945 r. Mieczysław Kozłowski kończył leczenie ran odniesionych jeszcze w styczniu w walkach o Maków Podhalański. Oddział dokonał co najmniej 16 akcji propagandowych i ekspropriacyjnych. Akcje propagandowe polegały przede wszystkim na rozpowszechnianiu ulotek wskazujących na sowiecki rodowód komunistycznego rządu i jego antypolski charakter oraz nawołujących do społecznego oporu przeciwko nowej okupacji.

Akcje ekspropriacyjne służyły zaopatrzeniu oddziału w środki materialne pomagające przetrwać w konspiracji. Podobnie jak w czasie okupacji niemieckiej, środki te zdobywano w atakach na instytucje gospodarcze, zakłady, spółdzielnie, sklepy, kasy kolejowe czy komunalne oraz w akcjach na osoby współpracujące z reżimem. Podczas okupacji niemieckiej były to akcje przeciwko osadnikom niemieckim czy folksdojczom, w okresie powojennym – przeciwko funkcjonariuszom i współpracownikom organów bezpieczeństwa, członkom PPR, rzadziej innych partii bloku lewicowego. Żołnierze podziemia stosowali represje wyłącznie wobec winnych zdrady i zaangażowanych we współpracę z okupantami, co odróżniało ich od stosujących odpowiedzialność zbiorową okupantów niemieckich i komunistów, represjonujących całe rodziny konspiratorów.



Jeden z kwitów rekwizycyjnych broni wystawiony przez oddział AK dowodzony przez „Żbika” (ze zbiorów IPN)

Podobnie jak wszystkie oddziały podziemia niepodległościowego grupa „Żbika” na terenie swego działania dbała o porządek i bezpieczeństwo oraz egzekwowała polskie prawo. Jedną z najbardziej spektakularnych akcji oddziału była likwidacja grupy bandyckiej, która 29 lipca 1945 r. w centrum Rzyk, w pobliżu kościoła, zamordowała i obrabowała żołnierza uczestniczącego w odpuszczeniu. „Żbik” wraz ze swoimi podkomendnymi ujął sprawców mordu, których po przeprowadzonym zgodnie z prawem wojennym śledztwie i osądzeniu rozstrzelano 5 sierpnia na stokach Potrójnej. Żołnierze „Żbika” rozwiesili w okolicznych miejscowościach ulotki informujące o prawdziwym przebiegu zdarzeń i wykonaniu kary na mordercach. W ulotce zwrócono uwagę, że „partyzanci nie rabują, nie strzelają do Polskiej Armii, a żołnierz, który został zabity w Rzykach, nie został raniony kulą żołnierza AK, lecz bandytów”.

Akcja ta wywołała szeroki oddźwięk wśród społeczeństwa i komunistycznych władz. Społeczeństwo terroryzowane przez bandytów, bardzo często pozostających na usługach nowego ustroju, odczuło, że ma realnych obrońców. Komunistyczne władze nieczujące się pewnie w terenie, nieumiejące, a często wręcz niechące spacyfikować bandytyzmu zdały sobie sprawę, że polskie podziemie niepodległościowe jest nadal realnym gwarantem przestrzegania praw II Rzeczypospolitej.

Oddział - Partyzancki

O d p i s

wypadowy - Żbik! i A.K.

M. p. dn. 5.8.945 r.

U W A G A :

DO OGÓLNEJ WIA DOM O S C I

Upraszamy poraz ostatni tutejszą ludność przestanie opowiadać o partyzantach. Inaczej będzie źle. -----
Przedewszystkiem partyzanci nie rabują - nie strzelają do P-Armii. ----
Żołnierz który został zabity w Rzykach, nie został raniony kółką żołnie-
rza A-K. lecz bandytów. -----
Czterech przyłapanych zostało rozstrzelanych dnia 8.945.r.nad Potrójną
w lesie. Można oglądać ich zwłoki. -----
LUDU PRACUJĄCY: KOCHANI POLACY BRACIA ! !

Nie zradzajcie nigdy Ojczyzny !

WOJSKO KROLOWEJ JADWIGI

Armia Krajowa

Niepodległość ! !

Sędziom nie upoważnionym nie wolno zrywać.

Wieżąc trójkątna z orłem
i literami P.S.P.

Podpis Żbik.

Odpis ulotki informacyjnej wydanej przez oddział „Żbika” (ze zbiorów IPN)



Pogrzeb Mariana Mikołajki „Mewa” (ze zbiorów Artura Obozy)

10 sierpnia 1945 r. w walce z bezpieką poległ zastępca dowódcy oddziału „Żbika”, Marian Mikołajko „Mewa”. W jego pogrzebie uczestniczyły tłumy mieszkańców. Niedługo później oddział próbował zlikwidować funkcjonariusza PUBP w Wadowicach Eugeniusza

Drapę, który rozpracowywał grupę, jednak 26 sierpnia 1945 r. wymknął się on z zasadzki. Ostatnią akcją Oddziału Partyzancki Wypadowy „Żbik” AK przeprowadził 12 października 1945 r. Była to akcja ekspropriacyjna wykonana w tartaku pod zarządem państwowym w Andrychowie.

„Żbik” i jego podkomendni stawili się 19 października 1945 r. przed Komisją Likwidacyjną dla spraw byłej AK w Białej. Akcja ujawnieniowa była wynikiem zakrojonej na szeroką skalę operacji sowietów i ich polskojęzycznych pomocników, a jej cel stanowiło przeprowadzenie pod pozorem zgody narodowej likwidacji podziemia niepodległościowego. Żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego znaleźli się w sytuacji przymusowej. Ci, którzy się ujawnili, unikali podawania danych, które mogłyby obciążać ich w oczach komunistów. Mieczysław Kozłowski podał swój przydział organizacyjny jako dowódca drużyny w OP „Surowiec” AK. Komisja likwidacyjna, w której skład wchodził ujawnieni wcześniej dowódcy struktur AK, potwierdziła awans Mieczysława Kozłowskiego do stopnia kaprała oraz odznaczenie Krzyżem Walecznych.

Żołnierze „Żbika” szybko doświadczyli skutków komunistycznej „amnestii” – już w listopadzie 1945 r. funkcjonariusze PUBP w Wadowicach przesłuchali pierwszych z nich. Mieczysław Kozłowski został aresztowany w styczniu 1946 r. Zwolniono go, ponieważ nie udowodniono mu kontynuowania działalności wymierzonej w reżim komunistyczny. We wspomnieniach rodziny przetrwała relacja Mieczysława Kozłowskiego przekazana po tym aresztowaniu, że funkcjonariusze UB proponowali mu współpracę przy rozpracowywaniu żołnierzy podziemia, obiecując mianowanie go leśniczym w Rzykach. Faktycznie, nieodległa od miejsca zamieszkania rodziny „Żbika” leśniczówka w Rzykach pozostawała wtedy nieobsadzona. Nieco później miała stać się jedną z partyzanckich baz.

L. ewid. 601. ARKUSZ EWIDENCYJNY Dotrud. 296.

1. Imię i nazwisko (prawdziwe)	Kozłowski Mieczysław
2. Imię i nazwisko (używane)	„
3. Pseudonim ostatni	„Żbik”
4. Pseudonimy używane dawniej	„
5. Przydział organizacyjny	O. P. „Surowisko” dowódca
6. Data i miejsce urodzenia	4. 5. 1923 - Rzyki; p. Wadowice
7. Stopień wojskowy z przed 1939 r.	J. N. p. w.
8. Stopień nabyty w konspiracji	kap. wal
9. Odznaczenia nabyte w konspiracji	Ż. W.
10. Wykształcenie cywilne i wojskowe	7 kl. m. pow. orkad.
11. Miejsce zamieszkania	Rzyki 228 - p. Wadowice
12. Zawód i gdzie pracuje	bez pracy

dnia 19. 5. 45. Nr. W. / 33626 / t. VIII - WPT.

podpis
Kozłowski Mieczysław

Arkusz ewidencyjny ujawnienia Mieczysława Kozłowskiego
jako podoficera AK (ze zbiorów IPN)

Mieczysław Kozłowski uznał aresztowanie za sygnał potwierdzający, że bezpieka nie pozwoli mu żyć w spokoju. Zamierzał ukryć się na Ziemiach Zachodnich w Świdnicy, ale jeszcze przed wyjazdem, w lutym 1946 r. nawiązał kontakt z kpt. Stefanem Sordylem „Nieborą” z NZW, który przekonał go do pozostania na Ziemi Wadowickiej i podjęcia dalszej działalności niepodległościowej. Oddział NZW zorganizowany w marcu 1946 r. przez Kozłowskiego otrzymał kryptonim „Błysk”, a sam dowódca przyjął pseudonim „Bunt”, jako znak sprzeciwu wobec traktowania żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego przez komunistyczne władze. Żołnierze NZW składali przysięgę w obecności kpt. „Niebory” w domu Jana Płonki na osiedlu Pod Potrójną w Rzykach, który był pierwszą bazą oddziału „Błysk”.



Kpt. Feliks Kwarciaak „Staszek”, „Siwy” (1945 r.) – oficer AK i NZW, dowódca oddziałów bojowych APwK po „Zyndramie”; na mundurze widoczny ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej (ze zbiorów Michała Siwca-Cielebona)




Ryngraf kpt. Feliksa Kwarciaaka (ze zbiorów Michała Siwca-Cielebona)

Groźba.

Szanowny Panie Doktorze, prosimy
bardzo o wyliczenie naszego ~~określenia~~
z oddziałów Armii Polskiej w Kraju.
Po wyliczeniu kosztów leczenia i aptacji
grupa operacyjna na terenie Flenty
Andrychów.

Dowód odzyskał
And
Cher. Bunt



LEGITYMACJA
.....

Kom. Gł. A.P.w K. m.p.

Komenda Główna A.P.w K. zaświadcza
ze plut. K U L A. jest członkiem czynnym
Armii Polskiej w Kraju

D-ca Gł. A.P.w K.

Wir mjr.



„Bunt”

„Błysk” – dowodzona przez „Bunta” Grupa Operacyjna, bo takiej nazwy taktycznej zaczęły wtedy używać oddziały NZW na Ziemi Wadowickiej – miał charakter wojskowy, a jego żołnierze mieli legitymacje i chodzili umundurowani. Jeżeli ktoś nie miał munduru lub ten uległ zniszczeniu, miał obowiązek nosić przynajmniej czapkę wojskową. Inspekcji oddziału dokonywali przełożeni, m.in. kpt. Bronisław Malinowski „Bohun”, komendant Obwodu „Włócznia” (Wadowice) NZW, kpt. Stefan Sordyl „Niebora” i kpt. Feliks Kwarciak „Siwy”. Pomoc medyczną niósł żołnierzom NZW lekarz z Wadowic Witold Banaś, ale ze względu na rozległość obszaru operacyjnego żołnierze korzystali również z pomocy lekarza naturalisty z Osieka, Kazimierza Klęczara.

Wbrew szerzonym przez komunistyczną propagandę zarzutom o kryminalnej działalności żołnierzy dowodzonych przez Mieczysława Kozłowskiego nie tylko nie ma dowodów na łamanie przez nich surowej dyscypliny, ale wręcz odwrotnie, istnieją dowody na rygorystyczne egzekwowanie zasad dyscypliny wojskowej przez „Bunta”. Gdy pod koniec kwietnia 1946 r. do oddziału „Błysk” dołączyli dezercerzy z bezpieki i zbiegowie z aresztu MUBP w Chorzowie Bernard Krempiec (Krępiec), były żołnierz AK, oraz Roman Starzycki vel Zaczyński, którzy nie chcieli zaakceptować wymogów dyscyplinarnych, po niespełna miesiącu pobytu w oddziale zostali z niego usunięci przez dowódcę z ostrzeżeniem, że za jakiegokolwiek próby prowadzenia przez nich działalności przestępczej zostaną osądzeni i rozstrzelani.

◀ **U góry: Pismo chor. Mieczysława Kozłowskiego „Bunta” do lekarza Witolda Banasia z prośbą o objęcie leczeniem żołnierza APwK Karola Kiszczaka „Nieznanego” (ze zbiorów IPN)**

◀ **U dołu: Legitymacja APwK plut. Władysława Sordyla „Kuli” (ze zbiorów IPN)**

Oświadczam że Telak Hanna z domu Kozłowska
mieszkała do ugrupowania CLK jak też osób okupacyjnych
pomieszczeń jej brat był w partyzantce. Był w rzeczywistości
został osadzony. Sprzymierzeńcami w czasie Kłopoty
i Kłopotem zostali mieczkami. To zakomercyjowane wojnie wrócił do
domu i zaraz został zabrany przez NKVD. w drodze do więzienia
zbiegł. Jest mi wiadomo że w tym domu bywały co parę dni
oblaty, najmniejszą ucieczką siostra Telak Hanna miała
14 lat była była i zabierana z domu na przeduchach
Jej brat Kozłowski Mieczysław wrócił wskąd partyzantki
Serdyla Stepan TS wiekowie który był kapitanem
zais Kozłowski Mieczysław TS. Żbik został dowódcą grupy
Telak Hanna ~~zajęła~~ do CLK do grupy swego brata
Złoty przysięgł przed Kapitanem R.S. Mierowa
i jej TS. ^{Hanna} ~~matka~~. Otrzymała zadanie łącznika i
zapamiętowała. Działala na terenie Terenów Białorusi
Młok Kozłowski wieprz. Przenosiła broni silny utwór
bron była w wieprzu u Turcy i u Kłoty Kozłowski z domu Kłopoty
w Młoku. przenosiła na umówione miejsca
Oświadczam że jestem wiarygodnym świadkiem poświadcze ~~był~~
i mieszkałem do tej samej grupy Mieczysław Kozłowski
TS Żbik został też skazany wyrokem ^{Dokonywał} ~~zabójstwa~~
Obecnie jestem kombatantem.
Telak Hanna Działala od listopada 1945 do 1946 do października
Edward Tomczak

Pisemna relacja Edwarda Tomiczka „Buły” o służbie Mieczysława Kozłowskiego
i jego siostry Wandy, zamężnej Polak (ze zbiorów IPN)

Oprócz leśniczówki i domu Płonków w Rzykach bazami oddziału „Błysk” były dom Mendyków w Nidku, dom Anieli Tyrpy w Wieprzu, leśniczówka Płazów w Czańcu, zabudowania i szałas w paśmie Beskidu Małego oraz bunkier ukryty w masywie Leskowca. Kontakty z dowództwem i oddziałami Obwodu „Włócznia” utrzymywano przez łączniczki, z których najaktywniejsze były: Wanda Kozłowska (później Polak) z Rzyk, siostra dowódcy oddziału, Helena Mendyk (później Wesołowska) z Nidku, Maria Wołek z Sułkowic, siostra żołnierza oddziału Leona Wołka „Tygrysa”, oraz Franciszka Gasińska (Gasymaska) z Targanic. Zespół legalizacyjny zajmujący się dostarczaniem dokumentów umożliwiających wykonywanie zadań żołnierzom oddziału tworzyli pracownicy Urzędu Gminy w Wieprzu: Tadeusz Kuś „Walla” z Nidku oraz Tadeusz Babiński i Bolesław Pilch z Wieprza.

Po nawiązaniu wiosną 1946 r. kontaktów z dowództwem Armii Polskiej w Kraju, oddziały NZW stały się Oddziałami Bojowymi APwK. Do oddziału „Błysk” skierowany został jako instruktor wojskowy sierż. Ludwik Wojdyłak „Korsarz” z „Burzy” dowodzonej przez por. Mieczysława Wądolnego „Granita”, „Mściciela”, a łącznikiem pomiędzy „Blyskiem”, „Burzą” i kpt. Feliksem Kwarciakiem „Siwym” został kpr. Rudolf Bucki „Marek”. Łącznikiem „Bunta” z kpt. Stefanem Sordylem „Nieborą” był Stanisław Sordyl „Mały”.

Uregulowano także zasady współdziałania z bratnią grupą „Churagan” pod dowództwem sierż. Jana Ziomkowskiego „Śmiałego”. „Błysk” – podobnie jak „Churagan” – operował w zachodniej części powiatu wadowickiego oraz na pogranicznych terenach powiatów bialskiego, chrzanowskiego i żywieckiego. Mieczysław Kozłowski awansowany został do stopnia sierżanta, a później chorążego, zaś według danych z końca 1946 r. mianowany został na stopień podporucznika.

Oddziały Bojowe APwK przyjęły nowatorskie formy działania oparte na wieloletnim doświadczeniu konspiratorów i partyzantów. Ich żołnierze często łączeni byli w tworzone doraźnie zespoły (patrole) przeznaczone do wykonania określonych przez dowództwo

zadań. Taka organizacja umożliwiawała lepsze wykorzystanie sił podziemia i zwiększała mobilność poszczególnych oddziałów. Przykładem tego jest akcja likwidacji 16 lipca 1946 r. na rynku w Makowie Podhalańskim wójta Zawoi, Albina Warty, członka komunistycznego Stronnictwa Ludowego. Akcja miała pokazać, że podziemie nadal istnieje i walczy, mimo że KBW i bezpieka kilka dni wcześniej zadały poważne straty oddziałom „Błyskawica” i „Huragan”, dotąd niemal w pełni panującym nad tamtejszym terenem. System mobilnego działania oddziałów i grup APwK na całym obszarze operacyjnym potwierdza także pokwitowanie pozostawione po jednej z akcji na Fabrykę Wyrobów Włókienniczych w Andrychowie, podpisane pseudonimem „Prut”, czyli jednego z dowódców plutonów „Błyskawicy” z rejonu Makowa Podhalańskiego i Budzowa.

W trakcie siedmiomiesięcznej działalności oddział „Błysk” dowodzony przez Mieczysława Kozłowskiego „Bunta” wykonał co najmniej 53 akcje bojowe i ekspropriacyjne, w tym kilka ataków na posterunki MO: w Wieprzu (5 kwietnia 1946 r.), Babicach (10 maja 1946 r.), Wilamowicach (16 maja 1946 r.) i Kętach (8 lipca 1946 r.). Według statystyk bezpieki w oddziale służyło w różnych okresach co najmniej 35 żołnierzy. Wiadomo, że jego działalność czynnie wspierało ponad 50 osób, ale bezpiece udało się zidentyfikować jako współpracowników oddziału „Błysk” zaledwie 13 z nich.

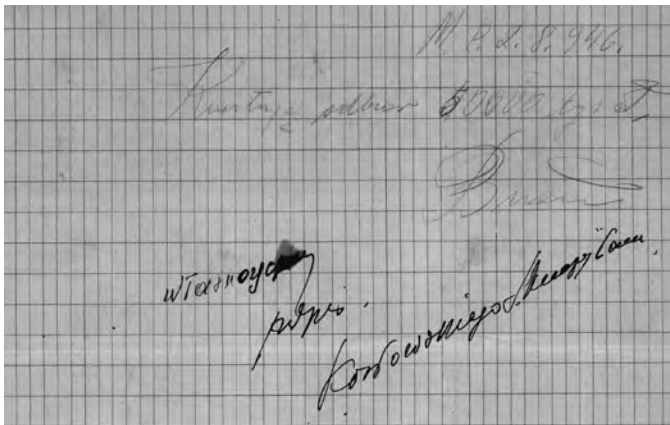
Żołnierze oddziału wielokrotnie wykazywali się męstwem i wielkim zaangażowaniem. Podczas akcji w Wilamowicach oddział „Błysk” opanował całe miasteczko i dokonał ekspropriacji m.in. w Fabryce Wyrobów Włókienniczych i miejscowych sklepach spółdzielczych. W czasie walki z milicjantami z miejscowego posterunku MO sierż. Ludwik Wojdyłak „Korsarz”, gdy zabrakło mu amunicji, zaatakował funkcjonariuszy broniących się ogniem karabinu maszynowego, wdzierając się do wnętrza posterunku i torując sobie drogę kolbą automatu. Milicjanci, którzy stawiali opór, zostali unieszkodliwieni, zastępca komendanta posterunku zginął w trakcie wymiany ognia, a komendant został ciężko ranny. Akcja

na Wilamowice zakończyła się pełnym sukcesem żołnierzy „Błysku”, którzy zdobyli i zniszczyli dokumenty bezpieki.

Podczas akcji w Kętach ciężko ranny został jeden funkcjonariusz MO, który zmarł w wyniku odniesionych ran, zaś inny funkcjonariusz ukarany został chłostą za stawianie oporu i nadgorliwe wysługiwanie się komunistom. Niestety natychmiastowy pościg za oddziałem „Błysk” podjęli funkcjonariusze PUBP z Białej oraz pluton KBW. Zdołali oni odbić podwodę ze skonfiskowanymi w Kętach towarami, a w walce poległ jeden z żołnierzy oddziału „Błysk” – Józef Podrazik „Lwowiak”. Bezpiecze nie udało się jednak odnieść pełnego sukcesu i rozbić wycofującego się oddziału, gdyż żołnierze KBW zajęli się znalezioną na furmance wódką i odmówili kontynuowania pościgu za partyzantami APwK.

11 lipca 1946 r. na polecenie kpt. Stefana Sordyla „Niebory” trzech członkowie oddziału wykonali akcję ekspropriacyjną w Wadowicach. Na ul. Legionów (przemianowanej później przez komunistyczne władze na ul. Dzierżyńskiego) przejęli przesyłkę pieniężną eskortowaną z urzędu pocztowego na stację PKP. Akcję przeprowadzoną w biały dzień przygotował kpt. Feliks Kwarciak „Siwy”.

Działania ekspropriacyjne oddział „Błysk” zorganizował także trzykrotnie we Frydrychowicach (w czerwcu i lipcu 1946 r.), w Roczynach (18 lipca 1946 r.) oraz w Rzykach (19 lipca 1946 r.), wszędzie dbając o to, aby nie zarekwirować własności prywatnej gospodarzy i spółdzielców. Nie powiodła się akcja na Fabrykę WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH w Andrychowie 5 sierpnia 1946 r. Oddział dokonał również kilkunastu konfiskat mienia lub kontrybucji u członków PPR i współpracowników władzy komunistycznej, których zgodnie z polskim prawem traktowano podobnie jak folksdojczów w czasie okupacji niemieckiej. Po przeprowadzeniu konfiskat na miejscu akcji pozostawiano pokwitowania potwierdzające pobranie pieniędzy albo przedmiotów na rzecz APwK, podpisane pseudonimem dowódcy oddziału lub dowódcy zespołu dokonującego konfiskaty.



**Pokwitowanie rekwizycyjne, które sygnował dowódca oddziału „Błysk”- „Bunt”
(ze zbiorów IPN)**

Konspiracyjne i partyzanckie życie w ciągłym osaczeniu niosło wiele zagrożeń, często niespodziewanych. Po śmierci Józefa Podrazika „Lwowiaka” jego przyjaciółka, dotychczas będąca w grupie i gotująca partyzantom, zażądała środków materialnych na dalsze życie poza oddziałem. Z tym brzęącym jak szantaż żądaniem zgłosiła się bezpośrednio do kpt. „Niebory”. Ultimatum mogło doprowadzić do dekonspiracji i wyspy grupy, tym bardziej że o kobiecie tej nic bliższego nie wiadomo, a od dłuższego czasu podejrzewano, że może być konfidentką UB zbierającą informacje o oddziale. „Niebora” zmuszony był do wydania rozkazu likwidacji zagrożenia. Wykonanie wyroku powierzono oddziałowi „Churagan”.

„Błysk” prowadził także zakrojoną na szeroką skalę akcję propagandową, rozwieszając na terenie swojego działania ulotki informujące o antypolskim charakterze władzy ludowej niszczącej kraj i rujnącej społeczeństwo. Nawoływały one do oporu wobec komunistów i podtrzymywały ducha walki. Wpływały również dyscyplinująco na osoby łamiące prawo oraz wysługujące się komunistom.

Zdrada

Organa bezpieczeństwa wielokrotnie podejmowały działania mające na celu likwidację oddziału „Błysk”, który wskutek niewiedzy uporczywie określano w aktach jako oddział „Żbika”, choć dowódca nosił już nowy pseudonim „Bunt”. PUBP w Wadowicach objął grupę rozpracowaniem o kryptonimie „Niepoprawni”. Bezpiecze długo nie udawało się pozyskać źródła informacji wśród żołnierzy i współpracowników oddziału.

Późną wiosną 1946 r. komuniści rozpoczęli stosowanie masowych represji, które miały doprowadzić do zlikwidowania oddziału oraz sterroryzowania całych miejscowości sprzyjających podziemiu. Ustawicznie organizowano obławy, rewizje, a wszystkich podejrzanych zatrzymywano i brutalnie przesłuchiowano. W czasie obławy w nocy z 10 na 11 czerwca 1946 r. funkcjonariusze PUBP w Wadowicach zastrzelili jedną z łączniczek oddziału „Błysk” – dziewiętnastoletnią Marysię Wołek. W trakcie jej pogrzebu 13 czerwca w Andrychowie zatrzymano wszystkich mężczyzn, w tym kilku żołnierzy oddziału. Tego samego dnia, o świcie, podczas obławy w Targanicach aresztowano kolejnych żołnierzy i współpracowników oddziału, m.in. Franciszkę Gasińską, Jana Gajczaka, Albina Lipowskiego, Jana i Stanisława Wojewodzców, Bronisława i Władysława Żydków oraz Teofila Kukiełę z Przybradza. Niestety, jeszcze w tym dniu jeden z zatrzymanych, gajowy Jan Wojewodzcic, przekazał bezpiece informacje na temat grupy Kozłowskiego, a 22 czerwca podpisał zobowiązanie do współpracy z UB jako informator „Jastrząb”. Aby uniknąć dekonspiracji źródła, nie pozwolono mu opuścić siedziby PUBP w Wadowicach. Dzięki pozyskiwanym od niego informacjom przeprowadzano obławy i ujmowano kolejnych żołnierzy oraz współpracowników oddziału „Błysk”. Informatora wypuszczono dopiero 22 sierpnia, w dniu aresztowania Mieczysława Kozłowskiego.



Rzyki, lata 30. (ze zbiorów Artura Obozy)

Podczas obławy przeprowadzonej 14 i 15 lipca 1946 r. w Rzykach zatrzymano Maksymiliana Gajczaka i Tadeusza Hatalę, 19 sierpnia – po akcji żołnierzy „Błysku” na kasę spółdzielczą w Andrychowie – w wyniku pościgu funkcjonariusze UB ujęli plut. Marianna Misiaka „Anioła”, a dzień później dwóch kolejnych żołnierzy oddziału, Karola Kiszczaka „Nieznanego” i Władysława Sordyła „Kulę”. Zatrzymanych żołnierzy APwK poddano wyjątkowo brutalnemu śledztwu prowadzonemu przez funkcjonariuszy PUBP i oficera Informacji Wojskowej z 18 Kołobrzeskiego Pułku Piechoty. Władysława Sordyła zakatowano, a następnie usiłowano upozorować jego samobójczą śmierć – miał powiesić się w ubikacji w budynku wadowickiego PUBP na pasku, który wcześniej odebrano mu podczas rewizji.

Protokół przesłuchania

dnia 19-III-46 r.

m. p. Wadowice

z Urzędu Informacji 18 pp. ppoc. Szwarcman
przesłuchaniem w charakterze świadka

Sercyjna Władysława Sordyla
nr 16-11-1945 r. w miasteczku
Łybi pow. Wadowice woj. Kraków
bez partyjnej przynależności

Pytanie? Opowiedz mi krótko o sobie?

Odpowiedź? Urodziłem się w Łybie, w pow. Wadowice, w woj. Kraków.

Urodziłem się 4 kwietnia 1915 r. w Łybie
do 3 roku życia mieszkałem przy
rodzicach na wsi. Po wojnie dojechałem
do Łyby, w którym czasie przebywałem
w Łybie w lesie przez około 3 lata
po wojnie. W tym czasie brałem udział
w strzelniczym oddziale w Łybie.

Pytanie? W której organizacji uczestniczyłeś?

Odpowiedź? Nie uczestniczyłem w żadnej organizacji.

Pytanie? Dlaczego wstąpiłeś do Bursy?

Odpowiedź? Wstąpiłem do Bursy, bo chciałem
zabawić się w Bursy w 1945 r.
w miasteczku Łybie.

Sordyl Władysław

Pytanie? Jakich zmian w Bursy
i gdzie mieszkasz?

Odpowiedź? Zorganizowałem Bursy, był Sordyl i Szwarcman
prezesa „Bellary” Szwarcman
mieszkał.

Pytanie? Co moneta powiadomienia
o bandzie w której uczestniczyłeś?

Odpowiedź? Wziąłem, nie wiem, czy powiadomienie
gdyż nie pamiętam o powiadomieniu.

Protokół został mi przeczytany
napisany prawidłowo w świadectwie
wierze, w którym podpisał Sordyl Władysław.

Protokół spongował

Urząd Informacji 18 pp.

Szwarcman

Pierwsza i ostatnia strona protokołu przesłuchania Władysława Sordyla „Kuli” zamordowanego następnie w siedzibie PUBP w Wadowicach (ze zbiorów IPN)

Okoliczności ostatecznego ciosu zadanego oddziałowi „Błysk” nie są w pełni jasne. Mieczysław Kozłowski został zatrzymany 22 sierpnia 1946 r. w Świdnicy. Rozpracowanie oddziału „Błysk” prowadzone było wielotorowo, a część funkcjonariuszy PUBP i MO w Świdnicy pełniła wcześniej służbę w Wadowicach i Andrychowie. W Świdnicy pracował także jako funkcjonariusz straży pocztowej stryj Mieczysława, Antoni Kozłowski, były milicjant z Andrychowa, który pozostawał w zażyłych stosunkach z niektórymi dawnymi kolegami z bezpieki, a w końcu został zwerbowany do współpracy. Wyjazd Kozłowskiego mógł być podyktowany również poszukiwaniem bezpiecznego schronienia w przypadku konieczności rozwiązania oddziału. Jest bowiem prawdopodobne,

że w zamierzeniach kierownictwa APwK Świdnica miała być jedną z baz dla przerzutu żołnierzy na Zachód.

Faktem jest, że „Bunt” wyjechał do Świdnicy wraz ze Stanisławem Sordylem „Małym”, Józefem Hajostem i Julianem Bizoniem „Dzikiem”. Rola tego ostatniego w tej akcji jest co najmniej niejasna, bowiem według późniejszych zeznań samego Bizonia już 6 lipca miał on odejść z oddziału „Błysk” i ukrywać się indywidualnie, tymczasem towarzyszył Kozłowskiemu w wyjeździe. W ślad za nimi do Świdnicy podążyła grupa funkcjonariuszy PUBP w Wadowicach, która ujęła Kozłowskiego i Sordyla, a Bizoń i Hajost zdołali zbiec i powrócić do Rzyk.

Józef Hajost trafił do szeregów GO „Burza” APwK, zaś Julian Bizoń ujawnił się w PUBP w Wadowicach 11 marca 1947 r. jako partyzant GO „Churagan”. Do ich ucieczki w Świdnicy doszło prawdopodobnie za przyzwoleniem bezpieki, która dla „zalegalizowania” ucieczki Bizonia pozwoliła wraz z nim zbiec nieświadomemu tych okoliczności Hajostowi. Na wysnucie takiego wniosku pozwala treść protokołu przesłuchania Juliana Bizonia przeprowadzonego jeszcze przed rozpoczęciem procesu „Bunta”, w listopadzie 1946 r., w którym zawarte są jego obszernie zeznania nie tylko potwierdzające wiele informacji zdobytych dotąd przez bezpiekę, ale i informacje wcześniej bezpiece nieznanne. Zostały one wykorzystane do dalszego rozpracowania żołnierzy APwK, a ich autor nie zasiadł na ławie oskarżonych w procesie członków i współpracowników organizacji związanych z grupą „Błysk”. Dwa lata później, w 1948 r., Julian Bizoń został oficjalnie zarejestrowany przez PUBP w Wadowicach jako informator o pseudonimie „Podporucznik”.

Dowodzenie pozostałościami oddziału „Błysk” objął Konstanty Ogiegło „Kruk”, który poległ w walce z funkcjonariuszami UB 9 września 1946 r. Wraz z jego śmiercią Grupa Operacyjna „Błysk” Armii Polskiej w Kraju przestała istnieć.

Śledztwo

Aresztowani żołnierze oddziału „Błysk” poddani zostali wyjątkowo brutalnym przesłuchaniom w PUBP w Wadowicach, a następnie w WUBP w Krakowie. W celu wymuszenia zeznań bezpieczeństwa stosowała wszelkie znane sobie metody, katując i torturując aresztantów, np. ciężko choremu na padaczkę Tadeuszowi Borgoszowi nie podawano leków, za to uporczywie przesłuchiowano go w trakcie napadów epilepsji.

Zeznania ujętych członków oddziału pozwoliły bezpiece na dalsze aresztowania oraz poczynienie przygotowań do pierwszego procesu żołnierzy APwK. Bezpiece nie udało się wprawdzie ująć kpt. Stefana Sordyla „Zyndrama”, ale w Wadowicach schwytano plut. Jana Wesołowskiego „Pięknego” oraz kpt. Feliksa Kwarciaka „Siwego”. Po dwóch dniach pobytu w aresztach PUBP wysportowany i zdeterminowany Kwarciak zainicjował ucieczkę podczas porannego wynoszenia nieczystości z cel. Jednemu z funkcjonariuszy bezpieczeństwa nałożył na głowę kubek z fekaliami, a drugiego kopnął w kroczę i przeskoczywszy płot, zbiegł. Sytuację wykorzystał także „Piękny”, który podążył w ślad za „Staszkiem”. Mimo natychmiastowego pościgu bezpieczeństwa nie zdołała ująć zbiegów. W ten sposób straciła ona możliwość uzyskania tropów wiodących do dowództwa APwK oraz pozostałych oddziałów wadowickiego batalionu.

Mieczysław Kozłowski potwierdzał tylko to, co bezpieczeństwa ustaliła już wcześniej, i konsekwentnie zeznawał, że dowodzony przez niego oddział miał za zadanie niszczyć infrastrukturę komunistycznego państwa oraz walczyć z bezpieczeńką, wojskiem i milicją, a za wszelkie zarekwirowane przedmioty wystawiał pokwitowania.

Zatrzymano także kpt. Bronisława Malinowskiego „Bohuna”, przeciwko któremu bezpieczeństwa nie miała żadnych dowodów poza informacjami wydobytymi od Stanisława Sordyla „Małego”. Wskutek zeznań Tadeusza Borgosza poddano obserwacji doktora Witolda Banasia, który udzielał mu pomocy lekarskiej. Bronił się on, zeznając, że jako lekarz zobowiązany był nieść pomoc każdemu choremu.

Został aresztowany w styczniu 1947 r., gdy po rozbiciu GO „Burza” wykryto, że udzielał pomocy medycznej również żołnierzom tego oddziału i samemu dowódcy, por. Mieczysławowi Wądołnemu „Mścicielowi”.

O S W I A D O Ż E N I E

je niżej podpisany.

1. Nazwisko, imię i imię ojca Wesołowski Jan s. Józef
2. Korzystałem z nazwisk nie korzystałem
3. Urodziłem się 19.II.1924r. w Nidku pow. Wadowice
4. Posiadam wykształcenie 7 kl. szk. powas.
5. Posiadam zawód robotnik rolny
6. Posiadam rodzinę złożoną z ojca, matki i jednej siostry
7. Mieszkałem gr. Nidek Nr. 3. 11 gm. Wieprz pow. Wadowice
8. Udałem się na stały pobyt Nidek 11. gm. Wieprz pow. Wadowice
9. Pracuję w Nidku przy gospodarstwie 5-cio hektarowym jako pomocnik
10. Zarejestrowany w R.K.U. w Wadowicach, poborowy
11. Należałem do partii (stronictwa/ bezpartyjny)
12. Należałem do nielegalnych organizacji "Polska Armia w Księju" grupa "Bunt"
13. "Bunt" kierował pow. wadowicki, wieprz, sułkowiec, Witkowiec, Nidek.
14. Pełniłem funkcję zwykłego członka
15. Używałem pseudonimów "Piękny"
16. Posiadam broń, radioaparat nadawczy i t.p. "Pepeaze" Nr. 7766, 510 szt. amunicji.
16. O mojej działalności podaje co następuje:
Do grupy "Bunta" wstąpiłem późną wiosną 1946r. w tą noc kiedy grupa "Bunt" gwałtem w ilości 8-miu członków napadła na Posterunek Milicji w Wieprzu, skąd zabrali broń, materię na ubrania i inne rzeczy. Brali udział: sierżant dezerterski z wojska na imię Ludwik ps. "Korson" Bizon Julian z Sułkowiec pseudonim nie znam, jeden z Rzyk na imię mu było Franciszek, a nazywali go "Powrokiem" Ogłogło Konstanty, którego następnie zastrzelono, czł. grupy ps. "Ida" na imię mu było Tadeusz brat Ogłogła Konstantego, imienia jego nie znam, oraz jeden ukraiński który został następnie zastrzelony przez wojsko w czasie pościgu.

**Fragment opisu oświadczenia ujawnieniowego Jana Wesołowskiego „Pięknego”
z marca 1947 r. (ze zbiorów IPN)**

W tym samym czasie bezpłacie udało się rozbić sieć kontaktową oddziału „Churagan” i aresztować kilkoro jej współpracowników, m.in. ppor. Franciszka Jeża „Jurka”, jednak sam oddział uniknął osaczenia i przetrwał do amnestii w 1947 r. Ani funkcjonariuszom PUBP w Wadowicach, ani WUBP w Krakowie nie udało się powiązać działalności obydwu grup na tyle skutecznie, aby połączyć prowadzone śledztwa. Grupę „Churagan” przypisywano do Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, zaś grupę „Błysk” propagandowo do NSZ. Aresztowanych w sprawie „Churaganu” skazano za przynależność do WiN i Polskiej Armii Powstańczej, tworzący wymyślonego przez

Franciszka Jeża w trakcie śledztwa, co bezpieka odkryła dopiero w latach osiemdziesiątych, analizując dokumentację operacyjną i sądową.

Śledztwo w sprawie ppor. „Bunta” i żołnierzy oddziału „Błysk” APwK trwało ponad trzy miesiące. Starano się je zakończyć i przeprowadzić proces przed przewidywaną na wiosnę 1947 r. amnestią, związaną z ogłoszonymi na 19 stycznia tegoż roku wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Zaplanowano, że proces będzie pokazowy i zostanie przeprowadzony w Wadowicach w dniach 2–4 grudnia 1946 r. Miało to straszyć zwolenników podziemia.

Proces

Wadowice w dniach procesu miały charakter miasta zamkniętego i w stanie oblężenia. Do konwojowania oskarżonych z Krakowa użyto wzmocnionych sił KBW i UB, a do ochrony więzienia i sądu skierowano specjalnie sformowane plutony z 18 Kołobrzeskiego Pułku Piechoty. Wzmocniono wszystkie posterunki przy drogach, urzędach, koszarach i na stacji PKP. Prezesowi Sądu Okręgowego w Wadowicach przekazano żądanie, aby rozprawa odbywała się w jednej z największych sal sądu, a od Komendy Powiatowej MO w Wadowicach zażądano, by funkcjonariusze dopilnowali stawienia wszystkich 38 świadków wezwanych na rozprawę, która miała rozpocząć się 2 grudnia o godz. 9:00.

Na ławie oskarżonych zasiadło 18 osób. Oprócz Mieczysława Kozłowskiego aktem oskarżenia objęto: Tadeusza Borgosza „Lisa”, Rudolfa Buckiego „Marka”, Aleksandra Cibora „Krakusa”, Tadeusza Hatałę, Karola Kiszczaka „Nieznanego”, Kazimierza Korzeniowskiego, Franciszka Kubika, Albina Lipowskiego „Pięknego”, Edwarda Mazgaja „Lisa”, Mariana Misiaka „Anioła”, Stanisława Sordyla „Małego”, Edwarda Tomiczka „Bułę”, Bronisława Żydka „Małego” oraz kapitana Bronisława Malinowskiego „Bohuna”, uznawanego za jednego ze zwierzchników oddziału, a także współpracowników „Błysku”: Józefa Frasia, Anielę Tyrpę i Wojciecha Zadorę.

W Y R O K
W IMIENIU WOJESKOWEJ POLSKIEJ
dnia 4 grudnia 1946 r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie, na rozprawie w Świdnicach, w se-
nacji 11 Szesnastego Sędziów:

- 1. Kpt. Dr. Hollitscher Stanisław - jako przewodniczący
- 2. ppłk. Stanisław Misiński - jako asesor
- 3. ppłk. Kallitowski Marian - jako sędzia,

w składzie Skrzyżkowy Marił - jako protokolant,
z obecności oskarżyciela Kpt. mgr. Feliego Jędraka, podporuczn. Wojciecha Prokuratora Rejonowej w Krakowie i obrońcę adv. kate. Dra Salsberga Juliana i adwokata Dra Polacko Juliana, rozpoznany dnia 2 i 3 grudnia 1946 r.
Sprawy:

- 1) **K O Z O W S K I E S O** Mieczysław s. Jęma i Amę z Gajczaków, ur. 4. 10. 1920 r. w Rykach, pow. Wadowice, Polska, kancelar, z wykształceniem ścisłym, członkiem Zarządu Polaków Niemieckiego, byłego w partyzantce AK, oraz szefa szwadronu Virtuti Militari i szefa Armii Krajowej w dniu 4 września 1946 r., w sprawie

I. DR. KOZIŃSKI Mieczysław s. Jęma

winien jest

- 1. że od maja 1945 r. do sierpnia 1945 r. na terenie pow. wadowickiego jako jeden z dowódców grupy wojennej w skład której wchodziła m. in. kompania do nielegalnej organizacji S. S. K. dokonyjącej napadów na posterunek M. U. w Huty Małej, Publ. i ośrodek publicystyczny w Krakowie, gdzie zabrała sprzęt i materiały finansowe, o której działalności, o czym pociągano do odpowiedzialności z art. 65 par. 2 i 3 Dekretu z dnia 16. XI. 1945 r.
- 2. że dnia 16 sierpnia 1945 r. w Świdnicach wraz z innymi współpracownikami brał udział w przygotowaniu napadu na posterunek M. U. przy ul. Kłopotnickiej 10, w której wzięto udział w całości, o czym pociągano do odpowiedzialności z art. 1 par. 2 i 3 Dekretu z dnia 16. XI. 1945 r.
- 3. że dnia 2 sierpnia 1946 r. w Andrzejowie za sterowania administratorem kwateronem w Dabliu zabrał z celu przyznaczenia i w tym celu wzięto udział w napadzie na magazyn kłopotnicki, o czym pociągano do odpowiedzialności z art. 48 par. 2 i 3 Dekretu z dnia 12. 8. 1946 r.
- 4. że dnia 16 maja 1946 r. w Świdnicach wraz z innymi dokonał z bronią w ręku napadu rabunkowego na Fabrykę Tyrb. w Zak. , gdzie zabrał około 4000 zł. w gotówce, w tym 1000 zł. w złocie, o czym pociągano do odpowiedzialności z art. 48 par. 1 i 2 Dekretu z dnia 12. 8. 1946 r.
- 5) że w tym samym czasie i miejscu wraz z innymi dokonał z bronią w ręku napadu rabunkowego na Spółdzielnię Rolniczo-Handlową, gdzie zrabowano artykuły pierwszej potrzeby,

- 6) że w lipcu 1946 r. wraz z innymi w Świdnicach dokonał z bronią w ręku napadu rabunkowego na miejscową Spółdzielnię, gdzie zabrał 4000 zł. w gotówce, w tym 1000 zł. w złocie, o czym pociągano do odpowiedzialności z art. 48 par. 1 i 2 Dekretu z dnia 12. 8. 1946 r.
- 7) że dnia 6 sierpnia 1945 r. w Andrzejowie dokonał napadu rabunkowego na Fabrykę Tyrb. w Zak. w Świdnicach, gdzie zabrał 4000 zł. w gotówce, w tym 1000 zł. w złocie, o czym pociągano do odpowiedzialności z art. 48 par. 1 i 2 Dekretu z dnia 12. 8. 1946 r.
- 8) że w tym samym czasie w Andrzejowie dokonał wraz z innymi z bronią w ręku napadu rabunkowego na przedsiębiorstwo w Zak. Fabryki Tyrb. w Zak. w Świdnicach, w którym kasjer tejże Fabryki miał pieniądze zabrane, jednak ten nie zgłosił tego samemu policjantowi, o czym pociągano do odpowiedzialności z art. 48 par. 1 i 2 Dekretu z dnia 12. 8. 1946 r.
- 9) że od maja do sierpnia 1945 r. do sierpnia 1945 r. w Świdnicach, brał udział w przygotowaniu napadu na magazyn kłopotnicki, o czym pociągano do odpowiedzialności z art. 65 par. 2 i 3 Dekretu z dnia 12. 8. 1946 r.
- 10) że te przestępstwa

K R A K O W I A

- 1. Sędziów: Kallitowski Marian - po art. 35 par. 2 AKT w sprawie
- 2. prokuratora: Wojciech Prokurator Rejonowej w Krakowie, po art. 35 par. 2 AKT w sprawie
- 3. obrońcy: Dr Salsberg Julian - po art. 35 par. 2 AKT w sprawie
- 4. protokolanta: Skrzyżkowy Marił - po art. 35 par. 2 AKT w sprawie
- 5. oskarżyciela: Feliego Jędrak - po art. 35 par. 2 AKT w sprawie
- 6. asystenta: Kallitowski Marian - po art. 35 par. 2 AKT w sprawie
- 7. oskarżonego: Kozłowski Mieczysław - po art. 35 par. 2 AKT w sprawie

u n i e s i e n i i

KOZIŃSKI Mieczysław od oskarżenia o przest. z art. 1 par. 2 i 3 Dekretu z 16. XI. 1945 r. popełnione rzekomo w Świdnicach, na obszarze kwateronów w Hucie Małej, Publ. i ośrodku publicystycznym w Krakowie, z dnia 16 sierpnia 1945 r. i oskarżenia o przest. z art. 48 par. 1 i 2 Dekretu z 12. 8. 1946 r. popełnione rzekomo w Świdnicach, w Zak. Fabryki Tyrb. w Zak. w Świdnicach, z dnia 6 sierpnia 1945 r.

Przewodniczący: /-/ Hollitscher kpt.
Assesor: /-/ Misiński ppłk.
Sędzia: /-/ Kallitowski ppłk.

Z a z g o d n o ść:

Kierownik Sekretariatu Wojsk. Sądu Rej. /-/ Zebranowicz kpt.
Pieczęć okrągła z godłem państwowym "Wojsko Polskie Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie".
Odczytanie : 2/ 6/ 8/ 9/ 10/ 11/ 12/ 13/ 14/ 16/ 18/ wyrok ten

jest prawomocny z dniem 12. XII. 1946 r.
Odnosnie skaz. 1/ Kozłowskiego Mieczysława 2/ Misińskiego Mariana 4/ Mazgaja Edwarda wyrok ten jest prawomocny z dniem 30. XII. 1946 r.

Decyzją z dnia 4. I. 1947 r. Prezydent Krajowej Rady Narodowej nie skazywał na prawa łaski w stosunku do Kozłowskiego Mieczysława s. Jęma Misińskiego Mariana s. Józefa Wyrok podlega wykonaniu.

Przewodniczący /-/- Hollitscher mjr.

Z a z g o d n o ść

Kierownik Sekretariatu Wojsk. Sądu Rej. /-/- Zebranowicz kpt.
Pieczęć okrągła z godłem państwowym "Wojsko Polskie Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie".

Z a z g o d n o ść:



Kierownik Sekretariatu
Wojsk. Sądu Rej. w Krakowie
[Signature]
Kierownik Sekre...

Skład sądzący stanowili: kpt. dr Stanisław Hollitscher jako przewodniczący, ppor. Władysław Sieracki jako asesor oraz por. Marian Kuliczkowski z 18 pp jako ławnik. Protokołowała Maria Worytkówna, protokolantka Sądu Okręgowego w Wadowicach. Oskarżał kpt. mgr Jerzy Pauli, podprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie, a bronili oskarżonych adwokaci dr Julian Heilpern i dr Juliusz Walczak.

Do składu sądzącego wpłynęło kilkadziesiąt poręczeń za oskarżonych od partii politycznych, organizacji młodzieżowych, instytucji i władz samorządowych. Wszyscy oskarżeni cieszyli się nienaganną opinią wśród współmieszkańców. Sytuacja ta wskazuje, że działalność w organizacjach niepodległościowych nie była traktowana jako coś niewłaściwego, a społeczeństwo, wtedy jeszcze nie w pełni zastraszone przez bezpiekę i PPR, nie miało obaw przed występowaniem w obronie uwięzionych.

Sąd rozpatrywał sprawę w trybie zwyczajnym. Po trwającej dwa dni rozprawie prokurator wniósł o najwyższy wymiar kary w stosunku do pięciu oskarżonych: Mieczysława Kozłowskiego, Mariana Misiaka, Stanisława Sordyla, Edwarda Tomiczka i Tadeusza Hatali, zaś o surowy wymiar kary wnioskował odnośnie: Edwarda Mazgaja, Kazimierza Korzeniowskiego, Aleksandra Cibora, Rudolfa Buckiego, Albina Lipowskiego, Bronisława Żydka i Anieli Tyrpy. W stosunku do pozostałych decyzje pozostawił składowi sądzącemu, uznając, że przewod sądowy nie dostarczył jednoznacznych dowodów ich winy.

Obroncy wnieśli o darowanie życia pięciu pierwszym oskarżonym oraz o łagodny wymiar kary dla: Mazgaja, Korzeniowskiego, Buckiego i Żydka, a o łagodny wymiar kary z zawieszeniem jej wykonania dla: Cibora, Lipowskiego i Tyrpy. Względem oskarżonych: Kubika, Malinowskiego, Zadory i Frasia obrońcy wnieśli o ich uniewinnienie.

Wyrok odczytano 4 grudnia o godz. 16:00. Mieczysław Kozłowski i Marian Misiak skazani zostali na karę śmierci. Edward Tomiczek na karę łączną dożywotniego więzienia, Stanisław Sordyl na karę łączną 15 lat więzienia, Tadeusz Hatala na karę 12 lat więzienia,

Rudolf Bucki i Bronisław Żydek na kary 10 lat więzienia, Edward Mazgaj na 8 lat więzienia, Kazimierz Korzeniowski, Aleksander Cibor i Albin Lipowski otrzymali po 3 lata więzienia, Aniela Tyrpa karę 2 lat więzienia z warunkowym zawieszeniem wykonania na 3 lata. Uniewinniono: Józefa Frasia, Franciszka Kubika, Bronisława Malinowskiego i Wojciecha Zadorę.

Sprawy Karola Kiszczaka oraz Tadeusza Borgosza wyłączono do odrębnego postępowania ze względu na stan ich zdrowia. W późniejszym procesie Karol Kiszczak został uniewinniony, zaś Tadeusz Borgosz otrzymał karę 10 lat więzienia.

Praktycznie natychmiast po wadowickim procesie złożone zostały apelacje i rewizje w sprawie skazanych na kary śmierci. Wnioski o ułaskawienie – w przypadku, gdyby rewizja nie zmniejszyła wymiaru kary – złożyli także sami skazani na karę śmierci. Choć wnioski rewizyjne złożono także odnośnie pozostałych skazanych, nie uchroniło ich to jednak przed wykonaniem długoletnich wyroków.

Wobec obu skazanych na kary śmierci nie miano litości. Mieczysławowi Kozłowskiemu nie pomógł fakt zdobycia w walkach z Niemcami odznaczeń bojowych, a za takie sąd uważał – oprócz Krzyża Walecznych z AK – również nadane mu przez dowództwo APwK Order Virtuti Militari V klasy i Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami. Marianowi Misiakowi nie pomogła ani pozytywna opinia składu sądu, ani wniosek szefa wadowickiego PUBP, który uznając zeznania Misiaka za przydatne dla śledztwa, wnosił o darowanie mu życia. Faktycznie Misiak przyjął podczas procesu najkorzystniejszą dla siebie linię obrony. Realia komunistycznego wojska i bezpieczeństwa znał z doświadczenia, ponieważ zanim został żołnierzem KBW, z którego zdezerterował do APwK, jako mieszkańca Wołynia wcielono go przymusowo do Armii Czerwonej. W trakcie procesu starał się potwierdzać to, co i tak bezpieczeństwa już ustaliła, równocześnie przekonując, że nie chciał zdezerterować z KBW, tylko rozpracować podziemie. Ta linia obrony jednak mu nie pomogła.

105
38

WIEZIENIA KONTAKCJON
W KRAKOWIE

20.9 46

5 Nr 1387/46

WIEZIENIE

DATA przybycie

19...r. _____
19...r. _____
19...r. _____
19...r. _____
19...r. _____

Księga więźniów

Nr _____
Nr _____
Nr _____
Nr _____
Nr _____

Nazwisko: *Misiak*
Imię: *Marian*

Przezwisko: *Marian*

ur. dn. *30. 12. 1905* r. *Siekie Wodzisław Now.*

narodowość: *Pol.* przynal. państwo: _____
wyznanie: *m. kat.* zawód: *spawacz*
wykształcenie: *F. H. nr. 6. 6. 46.*

ostatnie miejsce zamieszkania: *Parta*
p. Ławiesie

oceniony z *kawaty* z domu _____
Ojciec: *Jan*
Matka: *Halina*
z domu *Parta*
zamieszkuj. w: *Groszka Parta*

Przygotowany dn. *20. 9. 46* godz. _____
z *Michow*
przez *KUBP*

Zatrzymany w _____ sprawach
Odbywa karę w _____ sprawach

Keszta płaci = nie płaci _____

Kartę rejestr. wysłano do Dep. W. i O. dn. _____
" " " do W. U. B. P. dn. _____

Danych o karalności zażyłano dn. _____
Nr _____

Kary wlg danych o Reiestru:
a) w porozumieniu art. 60 K. K. _____ razy
b) z innych art. K. K. _____ razy

Współwinni (wsp. oskarżeni) imię i nazwisko _____

POCZĄTEK KARY:

I dn. _____ godz. _____
II dn. _____ " _____
III dn. _____ " _____
IV dn. _____ " _____
V dn. _____ " _____

KONIEC KARY:

I dn. _____ godz. _____
II dn. _____ " _____
III dn. _____ " _____
IV dn. _____ " _____
V dn. _____ " _____

TERMIN ZWOLNIENIA: dnia *1. 11. 46* godz. _____
S. W.

Śledczy: *Michow* z art. _____
Kornymi: skazany z art. _____
K. S.

Podochodzi ze środowiska: miejskiego, wiejskiego _____

Stosunek do służby wojskowej (II Zb. r. i ok. poz. 303, 303): _____

Po odbyciu kary ma być umieszczony (art. 82, 83, 84 K. K.) w zakładzie _____

O. gr. z. w. w. w. powiadomiono:
Michow dn. *9. 9. 46* Nr _____
dn. / / 19... Nr _____
dn. / / 19... Nr _____
dn. / / 19... Nr _____

O zwolnieniu więźnia (przeniesieniu) powiadomiono:
dn. / / 19... Nr _____
dn. / / 19... Nr _____
dn. / / 19... Nr _____
dn. / / 19... Nr _____
dn. / / 19... Nr _____

Okladka teczki więźnia Mariana Misiaka, powód oskarżenia – przynależność do NOW, skazany na karę śmierci („KS”), data śmierci wpisana w rubryce „Termin zwolnienia” (ze zbiorów IPN)

Pieczęć nagłówek. urzędu WOJ. URZĄD BEZP. PUBL. W POZNAŃU				
Nr. w. <i>Woj. Racowice</i>				
Formuła daktyloskop.				
Data fot. <i>14. IV. 1948.</i>				
Nr. kontroli zdjęć fot. <i>332/48.</i>				
Nr. opisu				
		Lewa ręka		210

Kategoria przestępstwa <i>nieleg. org. P.O. P.</i>		Nazwisko <i>Bucki</i>		
		Imię <i>Rudolf</i>		
Data i miejsce urodzenia <i>13.11.1924 Jarosław</i>		Wzrost w cm <i>175</i>	Kolor włosów <i>ciemny</i>	Kolor oczu <i>niebieskie</i>
		Miejsc. roboty i zawód przed wejściem <i>u Jarosławie pow. Głogów</i>		
Dodatkowe dane (uwagi) zw. zaski szczeg.		<i>blisko potrzebowa na lewej ręce (przedramię)</i>		
		Prawa ręka		
Wzrost Nr. E-11 Długość Nr. 1				

Karta sygnalizacyjna więźnia kpr. Rudolfa Buckiego „Marka” wykonana w więzieniu w Racwicu (ze zbiorów IPN)

Ostatnią nadzieją, szczególnie dla skazanych na śmierć, była próba przeprowadzenia akcji odbicia więźniów przewożonych po rozprawie z Wadowic do krakowskiego więzienia Montelupich. Akcją tę przygotowywał pod kierunkiem Feliksa Kwarciaka „Siwego” oddział „Burza” APwK. Atak na konwój miał nastąpić na przedmieściu Wadowic, w okolicach klasztoru księży Pallotynów na Kopcu. Kolumna musiała tam zwolnić na stromym podejździe. Partyzanci „Burzy” zajęli stanowiska w pobliżu klasztoru i przygotowywali się do ataku. Obserwującemu teren i mającemu dać sygnał do natarcia Kwarciakowi asystował kpr. Marian Pióro „Sęp”, przyjaciel jednego ze skazanych, Rudolfa Buckiego „Marka”. Z żalem obserwowali, że kolumna konwoju jechała w obstawie silnego oddziału KBW oraz plutonów 18 pp uzbrojonych w ciężką broń maszynową. Niewątpliwie komuniści liczyli się z próbą odbicia skazanych. Dysproporcja sił była zbyt wielka, nie było szans na powodzenie ataku. Akcję wstrzymano, a kolumna ze skazanymi bez przeszkód dojechała do Krakowa.

Przywracanie pamięci

Ciała zamordowanych 17 stycznia 1947 r. pochowano potajemnie na krakowskim cmentarzu Rakowickim. Złożono je w kwaterze wcześniej wykorzystywanej jako szpitalna, w miejscach dawniejszych pochówków. Po upływie 20 lat pogrzebano tam kolejnych zmarłych. Pamięć o bohaterskich żołnierzach podziemia niepodległościowego miała zostać zatarta.

Wyrok w sprawie Mieczysława Kozłowskiego uznany został za nieważny w postępowaniu przed Wydziałem III Karnym Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej 2 grudnia 1999 r. Zgodnie z wnioskiem Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego w Krakowie sąd uznał, że działalność Mieczysława Kozłowskiego miała na celu walkę z komunistycznymi okupantami o niepodległy byt Rzeczypospolitej Polskiej.

POSTANOWIENIE

Data 2 grudnia 1999 r.

Okręgowy

Wojewódzki Sąd Rejonowy *) w Białoku-Bielej III Wydział Karny w składzie

Przewodniczący - Sędzia *) SSO Jadwiga Michałowska- Woźniak

Sędziowie *) SSO Jan Kociński/spr/

Lawnicy SSO Jarosław S. Blik

Protokolant st. sekr. Denuta G. Zębicka

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Andrzej Kukliński po rozpoznaniu

w sprawie ~~177/99~~ skazane) z wniosku Związku Włóknistów Politycznych Okręgu Stalino-

skiego Oddziału w Krakowie w sprawie Mieczysława

Kozłowskiego

wniosku z urzędu

w przedmiocie unieważniania wyroku

na podstawie art. 1 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23.02.1991r. o usnieniu za nieważne

orzeczeń wydanych wobec osób reprezentowanych za działalność

na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego/Dz.U.nr 34 poz. 149/

postanowień

1. uznać za nieważny wyrok byłego Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Krakowie

z dnia 4 grudnia 1946r. sygn. Sr 849/46 w części dot. skazania

Mieczysława KOZŁOWSKIEGO w imię i imię Armii Ludowej urodz. 4.10.1923r.

w Krakowie,

2. kasata postępowania obciążd Skarb Państwa.

Uzasadnienie

W toku byłego Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Krakowie na

sejmi wyjątkowej w Wądowicach z dnia 4 grudnia 1946r. Mieczysław Kozłowski skazany został na mocy art.86§2kwp,art.1pkt 3 dekretu z dnia 16.11.1945r.,art.259kk/sześcioletnie/ i art. 4§1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946r. na karę łączną - karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na zawsze i przepadek całego majątku. Karę śmierci została wykonana z dnia 17 stycznia 1947r.
Wniosek o unieważnienie tego wyroku słożył Oddział Krakowski Związku Włóknistów Politycznych Okręgu Stalino-wskiego w Krakowie z uwagi na to, iż Mieczysław Kozłowski nie pozostawił bliższej rodziny.

Sąd rozstrzyga co następuje :

Wniosek zasługuje na uwzględnienie. Analiza akt sprawy Sr 849/46 wskazuje jednoznacznie, że skazanie Mieczysława Kozłowskiego nastąpiło za jego działalność w ramach Narodowych Sił Zbrojnych na terenie powiatu Wądowice, będąc przywódcą jednej z grup wchodzących w skład tej organizacji. Działalność ta polegała m.in. na walce z Milicją, Urzędami Bezpieczeństwa Publicznego, a także na napa- dach na instytucje a także opóźnianie współpracujące a ówczesnymi władzami. Jednym z celów działalności tej było skierowanie na zwolnienie ówczesnego ustroju Polski i odzyskanie niepodległości. Część z tych działań była skierowana p-ko miemu jednak w celu uzyskania środków dla organizacji i, niezbędnych dla jej funkcyjowania i kontynuowania działalności.
W tym sensie rzeczy Sąd uznać, iż istnieją pełne podstawy do unieważnienia wspomnianego wyroku w części dot. skazania Mieczysława



Postanowienie unieważniające wyrok WSR w Krakowie w sprawie Mieczysława Kozłowskiego (ze zbiorów IPN)

Przez wiele lat rodzina Mieczysława Kozłowskiego bezskutecznie poszukiwała grobu bohatera. Dopiero badania prowadzone przez Marcina Kasprzyckiego z krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej pozwoliły na wskazanie prawdopodobnego miejsca pochowania „Bunta” i jego współtowarzysza. Ekshumację zleciła Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie, a zrealizowali ją archeolodzy i historycy z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN w 2018 r. Przeprowadzone badania genetyczne potwierdziły odnalezienie szczątków bohaterskiego dowódcy oddziału „Błysk” APwK, ppor. Mieczysława Kozłowskiego „Bunta”. Notę identyfikacyjną wręczono rodzinie podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim w Warszawie 3 grudnia 2019 r., co otworzyło drogę do godnego i zgodnego z ceremoniałem wojskowym pogrzebu bohatera.



Prace ekshumacyjne na cmentarzu Rakowickim (ze zbiorów IPN)

Mieczysław Kozłowski „Żbik”-„Bunt”



Prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek i Zastępca Dyrektora Biura Poszukiwań i Identyfikacji mec. Anna Szeląg podczas uroczystości wręczenia not identyfikacyjnych, Pałac Prezydencki, 3 grudnia 2019 r. (ze zbiorów IPN)



Notę identyfikacyjną ppor. Mieczysława Kozłowskiego odbiera Marta Dziedzic, wnuczka jego siostry Wandy Polak, łączniczki APwK (ze zbiorów IPN)

Niezlomni walczyli i oddali życie za Polskę wolną
i niepodległą. Pamięć o nich jest naszym obowiązkiem.

Mortui viventes obligant.

Wybrana bibliografia

- Bechta M., Muszyński W.J., *Przeciwko „Pax Sovietica”. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne ruchu narodowego wobec reżimu komunistycznego 1944–1956*, Warszawa 2017.
- Kasprzycki M., *Ustalanie miejsc pochówków ofiar terroru komunistycznego na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Stan badań*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 36.
- Korkuć M., *Oddział partyzancki „Mściciela”* [w:] *Wyklęci 1944–1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2017.
- Korkuć M., *„Okupacja druga, bardziej niebezpieczna...”* [w:] *Wyklęci 1944–1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2017.
- Korkuć M., *„Ujawnienie nie mniej ryzykowne, jak i nie ujawnienie”. Podziemie niepodległościowe w Krakowskiem wobec akcji amnestyjnej w 1945 r.* [w:] *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947 – drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2002.
- Korkuć M., *Zostańcie wierni tylko Polsce... Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskiem (1944–1947)*, Kraków 2002.
- Korkuć M., Ptak A., *Żołnierze porucznika Wądołnego. Z dziejów niepodległościowego podziemia na ziemi wadowickiej 1945–1947*, Kraków 2001.
- Musiał F., *Propaganda przeciw podziemiu* [w:] *Wyklęci 1944–1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2017.
- Musiał F., *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946–1955*, Kraków 2005.
- Muszyński W.J., *Narodowe Zjednoczenie Wojskowe* [w:] *Wyklęci 1944–1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2017.

Wybrana bibliografia

- Muszyński W.J., *Podziemie narodowe i komunistyczne amnestie lat 1945 i 1947 – wybrane aspekty* [w:] *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947 – drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2002.
- Muszyński W.J., *Stronnictwo Narodowe w walce z dwoma okupantami* [w:] *Wyklęci 1944–1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2017.
- Oboza A., *Żołnierz Wyklęty. Historia Mieczysława Kozłowskiego*, cz. 1 i 2, „Nowiny Andrychowskie” 2011, nr 11–12.
- Siwiec-Cielebon M., *Przygotowani na najgorsze – do końca wierni Polsce. Opór wobec systemu komunistycznego na ziemi wadowickiej w l. 1945–55 – rekonesans i próba wstępnej systematyki niektórych aspektów*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny” 2011, nr 14.
- Starczewski M., *Okręg Cieszyńsko-Podhalański Stronnictwa Narodowego i Narodowej Organizacji Wojskowej w latach 1939–1945* [w:] *Podziemie niepodległościowe na Podbeskidziu w latach 1939–1947*, red. T. Kurpierz, A. Namysło, Bielsko-Biała 2002.
- Zblewski Z., *Między wolną Polską a „siedemnastą republiką”. Z dziejów oporu społecznego na terenie województwa krakowskiego w latach 1945–1947*, Kraków 1998.



BIURO POSZUKIWAŃ I IDENTYFIKACJI IPN

Powracamy po swoich, by ich odnaleźć. By ich opatrzyć na drogę. A ci, którym dany jest ten zaszczyt – pracownicy Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, rzesze wolontariuszy, którzy z nami pracują i wierzą, że będą czynili to nadal – wiedzą, że nie prowadzimy wykopalisk, ale dotykamy świętości. Nie odnajdujemy szkieletów, lecz szczątki bohaterów.

Dr hab. Krzysztof Szwagrzyk

Odnaleźć, rozpoznać, pochować. Te trzy wyrazy oddają istotę naszej misji. Przywracanie imion i nazwisk zamordowanym to obowiązek państwa polskiego. Każdy ma prawo do grobu, do miejsca, gdzie bliscy będą mogli udać się, by zapalić zniczkę, pomodlić się, pożegnać, podziękować. Mordercy zabrali im to prawo, wówczas sądzono, że na zawsze. Dzisiaj my jesteśmy po to, by pokazać, że się pomylili. Mamy ten obowiązek jako Polacy, którzy wreszcie mogą żyć w wolnej Polsce.

To praca na wielu etapach: w archiwum, w ziemi, wśród ludzi, w laboratorium. To praca dla ofiar, ale także dla ich rodzin. Tyle lat uczono ich, że nie mają prawa pytać, szukać, ubiegać się o sprawiedliwość. Dzisiaj my pokazujemy im, że mają prawo jej żądać. Każda identyfikacja to triumf prawdy. Każde przywrócenie zamordowanego jego rodzinie pokazuje nam sens naszej pracy. Chcieli nas zakopać, nie wiedzieli, że jesteśmy ziarnem – to zdanie, które pojawia się za każdym razem w dniu wręczania not identyfikacyjnych rodzinom. I oby było powtarzane jak najczęściej.



www.krakow.ipn.gov.pl
www.facebook.com/IPNKrakow
ISBN 978-83-954570-1-6